Nr. 216. Czwartek, 21 Września 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść w stan szlachectwa pensyonowanego radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, jako kawalera orderu Leopolda, stosownie do statutów tego orderu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej żeńskiej w Śniatynie Joannę Marczyńską rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę młodszą tutejszej szkoły żeńskiej u św. Anny Natalię Weiserównę rzeczywistą nauczycielką tutejszej szkoły żeńskiej u św. Marcina a Maryę Lewakowską, młodszą nauczycielkę tutejszej szkoły u św. Maryi Magdaleny, tudzież tymczasowe nauczycielki tutejszej szkoły wydziałowej żeńskiej, Jadwigę Makuczównę i Aleksandrę Prymównę, rzeczywistemi nauczycielkami tutejszej szkoły żeńskiej im. Czackiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

W toczącej się obecnie pruskiej kampanii przedwyborczej występują na jaw symptomy, które jaskrawo charakteryzują sytuacyę, wytworzoną z jednej strony przez stopniowo wzrastający rozkład stronnictw, a z drugiej strony przez autokratyczne postępowanie ks. Bismarcka, który z żadnem stronnictwem się nie łączy, a wszystkie mimowoli uwodzi pozornemi objawami bodaj chwilowej zgodności programowej.

Rozkład polityczny objawia się niemal we wszystkich stronnictwach. Konserwatyści mają swoich malkontentów i secesyonistów, frakcya narodowo-liberalna, jak nigdy nie przyświecała przykładem wzorowej organizacyi, tak i teraz w chwili krytycznej nie może utrzymać się w zwartym szeregu, wreszcie i postępowcy popadli w domowe spory, które fatalnie skończyć się mogą dla nich w chwili głosowania. Postępowcom grozi zewsząd niebezpieczeństwo, bo nietylko inne frakcye chciałyby im wydrzeć mandaty, lecz nadto rząd nie przestaje w inspirowanych organach swoich przedstawiać ich jako nieprzyjaciół nietylko polityki rządowej, lecz w ogóle państwa. Tymczasem walka między kanclerzem, skłaniającym się do frakcyi narodowo-liberalnej, a Richterem, broniącym skrajno-postępowego stanowiska, jest tak gorąca, że wszyscy zapominają o niebezpieczeństwie.

Panujące już dotąd namiętności polityczne spotęgowała niedawno do najwyższego stopnia *Prov. Corr.*, której inspirowany charakter najmniej jest kwestyonowany. Organ ten wystąpił z artykułem, który stanowi niemal wyparcie się tych pomysłów społecznych i ekonomicznych, któremi ks. Bismarck jeszcze niedawno chciał inaugurować nowy okres polityki wewnętrznej, a natomiast oddaje hołd programowi ekonomicznemu liberałów, o ile on jak najwięcej oszczędzać każe kapitał ruchomy w nowych projektach podatkowych. Bywały już nieraz niespodzianki tego rodzaju, że ks. Bismarck pozwalał organom inspirowanym wystąpić z pewnym paradoksem lub całkiem nowym zwrotem, a potem wyparł się wszystkiego, zasłaniając się tem, że to tylko uchodzić może za opinię rządu, co poda *Reichsanzeiger*, jak wiadomo bardzo a bardzo wstrzemięźliwy pod tym względem. I tym razem nie można przypuścić, żeby *Prov. Corr.* była wiernym wyrazem opinii kanclerskiej. Po takim zapędzie do reform socyalno-podatkowych cofnięcie się na dawne stanowisko doktryn liberalnych jest prawie niemożliwe. W rezultacie pozostaje tedy tylko zamięszanie, a to nie szkodzi wcale planom wyborczym kanclerza. Im więcej szerzy się to zamięszanie, tem większa jest szansa uzyskania większości niezdefiniowanej, a tem samem powolnej i wygodnej dla ewentualnych eksperymentów ustawodawczych.

Sprawy krajowe.

(*Obowiązkowa assekuracya zagród włościańskich*).

(×) Sprawa zaprowadzenia obowiązkowego zabezpieczenia zagród włościańskich od ognia corocznie wznawiana bywa w Sejmie. I w tym roku mościcki Wydział powiatowy uchwalił wnieść do Sejmu petycyę o uchwalenie ustawy względem zbiorowego ubezpieczenia budynków włościańskich w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. W petycyi tej wychodzi Wydział powiatowy z założenia, że Towarzystwo uczyni ulgi w opłacie premii ubezpieczenia, jeżeli w gminie zgłosi się przynajmniej 10 gospodarzy do zbiorowego ubezpieczenia. Wydziały powiatowe w Białej, Bochni, Drohobyczu, Jarosławiu, Lisku, Łańcucie, Nadwórnie, Przemyślanach, Rawie, Rohatynie, Sokalu i Turce wniosły do Wydziału krajowego poparcie powyższej petycyi.

Nie przesądzając o uchwale Sejmu w załatwieniu powyższej petycyi, Wydział krajowy czuł się obowiązanym dostarczyć Sejmowi wyjaśnienia, jakie ulgi Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie poczyni przy zbiorowem ubezpieczeniu zagród włościańskich. Wydział krajowy odniósł się zatem z zapytaniem w tej mierze do Dyrekcyi Towarzystwa. W odpowiedzi z dnia 6 września 1882 na to zapytanie przedłożyła Dyrekcya Towarzystwa przedewszystkiem korespondencyę, w roku 1881 przeprowadzoną z Wydziałami powiatowemi, a nadto oznajmiła, iż w razie wejścia w życie ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu i poruczenia takich ubezpieczeń wyłącznie Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, odpaśćby mogły całe koszta agencyjne i część kosztów manipulacyi, zatem prawdopodobnie takie ubezpieczenia zbiorowe i obowiązkowe mogłyby być obliczanemi o 8—10% niżej od taryfy normalnej. Wydział krajowy składa korespondencyę przeprowadzoną z Dyrekcyą Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i akta z nią w związku zostające do laski marszałkowskiej i wnosi odesłanie do komisyi administracyjnej, której materyał ten będzie potrzebny.

Z odezw krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń wynika, że opłaty tam wymagane odpowiadają ściśle statystycznie zbadanej ilości pożarów i zastosowane są dokładnie do faktycznego niebezpieczeństwa ognia, a tem samem z zasadniczych i na ścisłym rachunku opartych powodów znacznie zniżone być nie mogą. Mimo to przedstawiło Towarzystwo projekt, według którego w opłatach tych mogłaby nastąpić skromna ulga. Wiadomo bowiem, że agenci pobierają za swą pracą pewną prowizyę od zaliczki. Wynagrodzenie to jest skromne, szczególniej przy ubezpieczeniach włościańskich, jeżeli się zważy, że za 15—30 ct. prowizyi, agent obowiązany jest sporządzić każdy pojedynczy wykaz w trzech egzemplarzach, przeprowadzić przez księgi swoje każde pojedyncze ubezpieczenie, zawęzwać każdą stronę z osobna do wykupienia policy i t. p. Użycie tej prowizyi na korzyść włościan, byłoby dla nich ulgą, gdyż w takim razie wynosiłaby zaliczka od budynków słomą krytych po $93\frac{3}{4}$ ct. od 100 zł., a po potrąceniu przeciętnych zwrotów po 69—75 ct. Ta oszczędność na kosztach administracyi dałaby się jednak tylko pod tym warunkiem zaprowadzić, jeżeliby w każdej gminie podano do zabezpieczenia pewną część wszystkich numerów konskrypcyjnych np. $\frac{1}{5}$ lub $\frac{1}{4}$. Jeżeliby można osiągnąć ten rezultat, aby taka liość gospodarzy w pojedynczych gminach zgłosiła się do ubezpieczenia, na-

---

7)

Przygody Pana Kleofasa.

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

V.

(Ciąg dalszy.)

Naprożno szanowny gospodarz starał się zabawiać panie rozmową i pokazywaniem szczegółów telegraficznego aparatu, pani Kleofasowa nie mogła mu darować afrontu wyrządzonego Katarzynie.

Upłynęła godzina, deszcz zaczął lepszy padać, a Wincenty nie wracał. Głód dokuczał wszystkim, dzieci już powytrząsały okruszyny bułek z kieszeni, a pan naczelnik z wzrastającą galanteryą i dobrym humorem opowiadał paniom, że żona jego dogorywa na suchoty, że wysłał ją na kuracyę do Szczawnicy, ale wątpi nawet czy ztamtąd powróci....

— Czemuż pan do niej nie jedzie? — zapytuje Emilka.

— Ach, pani dobrodziejko, gdzież ja mogę.... Psia służba nasza nie pozwala. Prosisz o urlop, nie dadzą, a jeżeli dadzą, to na piętnaście dni, i po piętnastu dniach nie płacą pensyi.... Zresztą, co ja tam suchotnicy pomogę....

— To zgroza, panie dobrodzieju — odzywa się pan Kleofas. — Zhańbić taką dyrekcyę po gazetach.... Co to jest, żeby człowieka traktować jak białego murzyna; jabym ich nauczył.

Biadując tak i narzekając na wszystkie władze, jakie są nietylko w Galicyi, ale i w całym świecie, zeszli znowu na różne choroby, a mianowicie suchoty.

— To panie rząd powinien się w to wdać! — dowodzi Kleofas.

— Co też ty mówisz — wtrąca pani. — Cóż rząd poradzi na suchoty?

— Nie pozwoli się żenić, ani wychodzić za mąż suchotnikom. To jest sprawa publicznego dobra, obchodząca naszą przyszłość. Kraj potrzebuje ludzi zdrowych.... Z urzędu powinno się kazać obejrzeć doktorowi oboje, a jak jest choroba panie dobrodzieju, nie pozwolić....

— Ja przyznam się panu dobrodziejowi — mówi naczelnik — że pytałem się doktora przed ożenieniem, bo jakoś podejrzywałem, ale powiedział mi: zwyczajny katar, niech pan będzie spokojny.... Teraz mam biedę, która Bóg wie kiedy się skończy....

Panna Emilia, słuchając powyższej rozmowy, mimo dokuczliwego bólu zębów, nie mogła powstrzymać swego oburzenia.

— Najlepiej — odzywa się z ironią — urządzić stacye kontumacyjne dla ludzi jak dla bydła i chorych piętnować...

— Tak, tak — wtrąca zawsze p. Kleofas.

— A najlepiej nie żenić się. Ciekawa jestem, na co panom żony, jeżeli tak wam zawadzają i nie chcą prędko umierać.

— Bo to pani dobrodziejka za gorąco tę rzecz bierze — sumituje się zawstydzony urzędnik. — Ale ja na tę chorobę już kompletnie się wyniszczyłem i głowę straciłem.

— Prawda, widziałam to, gdy szło z krawcem o surdut....

— Pani myśli, że ja nie kocham swojej żony?

— Ani wątpię o tem. Wszakże i chłop na wsi kocha swoją krowę i wołu, dopóki mu są użyteczne. Nie znam pańskiej biednej żony, ale przyznaję, że nie chciałabym być na jej miejscu . .

— Romanse! — mówi pan Kleofas, gdy matka daje znaki córce, aby już dała spokój...

Szczęściem, że przyjechał ów długo oczekiwany Wincenty i rozmowa się przerwała, bo cała rodzina wyniosła się na dziedziniec przed dworcem. Panna Emilia wyszła pierwsza, nie odkłoniwszy się nawet panu naczelnikowi, który żegnając Kleofasa, myślał sobie o pannie: „Będzie to kiedyś ziółko, niech ją licho porwie, jaka rezolutna"

VI.

Przy ładowaniu najgorsza sprawa była z owym kufrem Katarzyny, którego w żaden sposób nie można było na wozie ulokować Pan Kleofas irytował się, kucharka płakała że jej się zniszczy i rzeczy zamokną, pani łagodziła jak mogła gniew męża, a Wincenty ze zwykłym sobie rezonem zapewniał, że on jako furman z urodzenia i człowiek wojskowy, wszystkiemu poradzi.

Osób do jazdy było razem z dziećmi ośm, furman dziewiąty, prócz kilku i to większego rozmiaru pakunków, a jakkolwiek wóz dosyć obszerny, to jednak sadowili się pra wie jedno na drugiem, gdzie kto mógł i jak mógł przodem, tyłem, bokiem, na podobieństwo żydów, jadących na jarmark do miasteczka. Opisywać tu wszystkie przygody podróży tej nieszczęśliwej rodziny, jadącej dla przyjemności na letnie mieszkanie, byłoby za trudno Deszcz nie przestawał kropić, rozpięte parasole na nic się nie zdały, bo cała woda z nich spływała za kołnierze drugim, więc oddani na łaskę losu, siedzieli jak sieroty z zawieszonemi kroplami wody na nosach. Z powodu ciasnoty, niepodobna było ręką sięgnąć do kieszeni po chustkę.

Pan Kleofas, jako mężczyzna i główny sprawca tej wycieczki, siedział cichutko, udając że mu jest kompletnie wygodnie Próbował nawet dowcipkować, ale wysilony jego dobry humor nie znajdował żadnego oddźwięku u innych. Pani wzdychała, panna jęczała z powodu zębów, a dzieci wierciły się wciąż szukając swoich nóg w gromadzie innych, poplątanych z sobą na kształt promieni włosów w warkoczu.

Szanowny Sosiński może być człowiek bardzo zdolny w swoim fachu, nie umiał jednak urządzać siedzenia, a że droga jest tutaj niezmiernie kamienista i wóz jak opętany skacze wciąż na wszystkie strony, więc co chwila to zsuwają się kobiety, to pudła i pakunki wskakują im na głowę, na ramiona lub na kolana, mięszając się z dziećmi, parasolami i drobnemi sprzętami, wyskakującemi z koszyków. Stój tedy, poprawiaj, przesadzaj i porządkuj.

— Kleofasie! — woła pani — niech on jedzie wolno, bo ja już nie wytrzymam.

— Jechać wolno! — powtarza opierający się plecami o furmana małżonek, a Wincenty zwalnia koniom tak, że zaczynają iść noga za nogą.

— Ależ tak się wlec niepodobna — mówi panna — kiedyż my dojedziemy?

Pan Kleofas każe znowu prędzej, czem obrażony furman zacina konięta i leci na złamanie karku. Następuje tedy sprzeczka między nimi, którą kobiety łagodzą ile można, nazywając już Sosińskiego kochanym panem Wincentym.

Parę razy podczas drogi wypadło przejeżdżać w bród rzeki górskie, wtedy furman komenderuje:

— Proszę państwa nogi do góry!

— Na co?

— Może się wody nabrać do wozu....

Między kobietami i dziećmi krzyk i przerażenie Łatwiej powiedzieć: nogi do góry, niż je wydostać z takiej ciasnoty i za-

tenczas najbliższy agent towarzystwa sporządziłby w tej gminie zbiorowy wniosek dla wszystkich włościan, przystępujących do Towarzystwa. Dyrekcya wystawiłaby na podstawie tego wniosku zamiast kilkunastu lub kilkudziesięciu polic, jedną zbiorową policę dla wszystkich członków z całej gminy, obliczyłaby w tej policy, jaka opłata przypada od każdego gospodarza z osobna i wedle tego wykazu ściągałby agent należytość od ubezpieczonych za pośrednictwem wójta lub innej zaufanej osoby.

Przy takiej ułatwionej manipulacyi, mogłaby dyrekcya $^3/_4$ prowizyi, którą pobierają agenci t. j. 60 prc. opuścić ubezpieczonym. Agentom natomiast zniżyłaby dyrekcya w skutek ułatwionej pracy zbiorowych wniosków prowizyę na 4 prc. Gdyby jednak którykolwiek z agentów nie zajmował się należycie tą sprawą, natenczas powierzyłaby dyrekcya tę czynność osobie, przez Wydział powiatowy wskazanej za wynagrodzeniem 4 prc. Przypuszczając, że w powiecie przystąpiłoby do zbiorowego ubezpieczenia, 50 gmin, przypuszczając, że w każdej gminie zgłosiłoby się do ubezpieczenia w przecięciu po 20 gospodarzy, z których każdy ubezpieczałby przeciętnie swe budynki po 300 zł., wynosiłoby honoraryum dla osoby zajmującej się agencyą 120 zł. rocznie.

Jestto wprawdzie wynagrodzenie skromne, ale energiczny człowiek, któryby tym sposobem wszedł w stosunki z włościanami, i miał sposobność objaśnić ich o potrzebie ubezpieczania się od gradu i na życie, mógłby w tych ostatnich dwóch działach, za które pobierałby prowizye zwyczajne, tyle uzyskać, że dochód powyższy łatwoby się podwoił, a nawet i potroił. Zważyć nareszcie potrzeba i to, że praca osoby zajmującej się tą czynnością byłaby większą tylko w pierwszym roku, t. j. przy sporządzaniu wniosków. W następnych latach ograniczyłaby się ta praca (co do ubezpieczonych budynków) li tylko na pobieraniu pieniędzy i na zawiadamianiu dyrekcyi o zmianach, jakie zaszły w ubezpieczonych przedmiotach, które to zmiany przy budynkach włościańskich są rzadkie i nieznaczne.

Ażeby więcej jeszcze ułatwić opłatę asekuracyjną takim zbiorowo przystępującym członkom, zrobiłaby dyrekcya to ustępstwo, że opłatę na fundusz rezerwowy, która wynosi po 10 prc. od zaliczki przez pierwsze 3 lata, rozłożyłaby na lat 6 po 5 prc. Po latach zaś sześciu opłata ta zupełnieby ustała.

Komisya administracyjna ma w tym projekcie wskazaną granicę, do jakiej dyrekcya krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń gotowa posunąć swe ustępstwa. Rzeczą jej będzie teraz rozważyć korzyści, a w danym razie obmyśleć formę, w jakiej cel dałby się osiągnąć.

KORESPONDENCYE

Tryest, 17 września wieczorem.

(*Ado.*) Minął pierwszy dzień pobytu Najdost. Rodziny Monarszej w grodzie tutejszym; aczkolwiek zapewne telegraf wyprzedzi wiadomości moje listowne, pospieszam z przesłaniem sprawozdania w nadziei, że ten lub ów szczegół uzupełni wiadomości telegraficzne.

Charakter miasta nadmorskiego umożebnia tutaj odrębny rodzaj przyjęcia. Odpowiednio do tego wcześnie się zebrała mała flotyla, złożona z statków *Lloyda*, aby na morzu powitać Najj. Pana, przybywającego jachtem cesarskim z Poli do Miramare. Przyjazd do Miramare zapowiedziany był na 7 rano; ledwie dnieć zaczęło kiedy na horyzoncie ukazał się jacht cesarski. Niestety powietrze nie bardzo sprzyjało; po ogromnej burzy, która szalała nad samym ranem, padał jeszcze deszcz rzęsisty. Pomimo to, kiedy przy spotkaniu się flotyli z statkiem, wiozącym Najj. Pana, odezwały się okrzyki radości a muzyka zaintonowała hymn ludowy. Najj. Pan wyszedł na pokład. Po odprowadzeniu jachtu cesarskiego do Miramare flotyla powróciła do portu, który tymczasem przyodział szatę świąteczną. Na wszystkich statkach powiewały bandery i liczne chorągwie a domy położone nad brzegiem świetnie były udekorowane.

Przyjazd Najj. Państwa umyślnym pociągiem z Miramare na dworzec kolei żelaznej, zapowiedziany był na godzinę 10. Już pięć minut przed oznaczoną godziną wystrzały armatnie z kastelu miejskiego i salwy statków wojennych zapowiedziały zbliżanie się pociągu. Na placu około dworca kolei południowej, jednym z najpiękniejszych w Tryeście, zebrały się tysiączne tłumy ludności, aby przywitać ukochanego Monarchę: tuż przy dworcu władze miejskie wystawiły piękny pawilon a wszystkie domy nad placem położone prześlicznie były udekorowane. Nietylko ludność miejska ale i cała okolica przybyła na powitanie Najdost. Gości. Jak wielkiego kontyngensu ludność okoliczna dostarczyła, to najlepiej się okazało w okrzykach radości, wśród których nietylko na placu koło dworca, ale przez całe miasto a nawet na wystawie nad wszystkiemi okrzykami górowało: *żivio*. Na dworcu kolei żelaznej zebrali się wszyscy dostojnicy miejscowi i przybyli, pomiędzy ostatnimi ministrowie hr. Taaffe, hr. Falkenhayn i bar. Pino, którzy pierwsi powitali Najj. Państwa przy wysiadaniu z wagonu. Najj. Pan przywitał serdecznie hr. Taaffego, któremu wyraził współczucie z powodu straty poniesionej przez śmierć siostry, toż samo Najjaśniejsza Pani i Najd. Arcyksięstwo Rudolfowie. W pawilonie przywitał dostojnych gości burmistrz miasta przemową, wyrażającą lojalne uczucia ludności miasta, wdzięczność za opiekę jakiej miasto zawsze doznawało od Rodziny panującej i radość z powodu odwiedzin cesarskich. W odpowiedzi Najj. Pan wspomniał długoletni związek miasta z monarchią zapewniając, iż łaską swoją otoczy zawsze miasto odpowiednio do wielkiego znaczenia, jakie ono ma dla państwa.

Z dworca kolei żelaznej Najdostojniejsi Goście wraz z całą liczną świtą i wszystkimi na przywitanie przybyłymi dygnitarzami udali się wprost na wystawę, prześlicznie położoną nad zatoką Muggia. Na wszystkich ulicach, ozdobnie udekorowanych, ludność głośnemi okrzykami radości witała przybyłych. Powozy postępowały zupełnie wolnym krokiem, a Najj. Państwo jako i Następca Tronu z Małżonką ukłonami na wszystkie strony dziękowali za serdeczne przyjęcie.

Na wystawie powitał przybyłych imieniem komitetu prezes tegoż, p. Reinelt, wyrażając wdzięczność za odwiedzenie wystawy, której celem głównym było uświetnienie uroczystości, jaką Tryest w tym roku obchodzi.

Przez blisko trzy godziny trwało zwiedzanie wystawy. Prowadzeni przez członków komitetu i wystawców samych, Najj. Państwo szczegółową zwracali uwagę na wiele przedmiotów wystawionych. Bośnia i Hercegowina osobny mają oddział; w oddziale tym zebrała się deputacya przybyła pod przewodnictwem burmistrza z Serajewa Musay Bega. Komisarz rządowy Kirchmayr powitał przemową Najdostojniejszych Gości. Najj. Pan w odpowiedzi wyraził radość z powodu udziału tych krajów w wystawie, wyrażając zarazem nadzieję, iż stosunki handlowe pomiędzy niemi a Austryą bardziej się ożywią, a przemysł dozna coraz większego rozwoju. Dwoje dziewcząt z Serajewa i Mostaru, w malowniczych ubiorach krajowych, ofiarowały kwiaty Najj. Pani i Najd. Arcyksiężnej Stefanii.

W osobnym oddziale wystawy węgierskiej witał Wys. Gości radca sekcyjny Hewich, przedstawiając Najj. Panu członków komitetu węgierskiego.

Szczegółowo bardzo zwiedzili Najjaśn. Państwo także oddział wystawy chorwackiej, umieszczony w osobnym pawilonie, zbudowanym w stylu krajowym. U wejścia przywitał przybywających przemową w języku chorwackim prezes komitetu, a członkowie komitetu następnie szczegółowe dawali objaśnienia na liczne pytania, jakiemi Najdostojniejsi Goście dawali wyraz zainteresowania się wystawionemi przedmiotami i gustownem urządzeniem pawilonu.

Około godziny drugiej wśród głośnych okrzyków *żiwio*, Słowian zebranych blisko wyjścia przy pawilonie chorwackim, Najj. Państwo opuścili wystawę. Najj. Pani wraz z Następcą tronu i jego Małżonką powrócili do Miramare, Najj. Pan zaś udał się do namiestnictwa, gdzie przez trzy blisko godziny przyjmował liczne osobistości i deputacye, przybyłe dla złożenia hołdu. Pomiędzy przybyłymi byli wszyscy konsulowie państw obcych, a z nimi kontradmirał Nicolson, komendant amerykańskiego statku wojennego *Lancaster*, znajdującego się chwilowo w porcie tutejszym. Dalej podesta wraz z deputacyą reprezentacyi miejskiej, Izba handlowa, władze cesarskie, biskup z kapitułą i duchowieństwo wszelkich innych obrządków, deputacya sejmu kraińskiego, dep. Wydziału krajowego z Zadaru, rada nadzorcza *Lloyda* austryackiego, zarząd *stabilimento tecnico triestino*, deputacye miast Capodistria, Pirano, Isola, Muggia, i innych, deputacya z Bośnii i Hercegowiny i nareszcie wiele innych jeszcze deputacyi, których przyjęcie (każdej z osobna) zajęło trzy godziny. Około 5 po południu Najj. Pan opuścił miasto udając się do Miramare na obiad, na który zaproszonych było 60 osób. Według pierwotnego programu miała dzisiaj wieczorem być illuminacya i bal na statku *Berenice*. Z powodu niepogody jednakże odłożono illuminacyę na jutro, dzisiaj zaś odbyło się przedstawienie galowe w teatrze Politheama Rossetti. Ulice, któremi przejeżdżać miała Rodzina Monarsza już wcześnie się napełniły tłumami ludu. Okna domów były illuminowane. Niestety deszcz, który od dziesiątej rano, jak gdyby dla tego aby nie zakłócić uroczystości ustąpił miejsca pogodzie, znów rzęsiście zaczął padać. Nie zdołał jednakże pokonać wytrwałości i cierpliwości tłumów, które nie ustąpiły z miejsca dopóki nie nadjechały powozy wiozące Rodzinę Monarszą, którą powitano entuzyastycznemi nieskończonemi okrzykami. Okrzyki te nawet jeszcze długo się rozlegały, kiedy już Najj. Państwo, powitani u wrót przez komitet teatralny, weszli do loży umyślnie na wieczór ten przygotowanej i niezmiernie bogato a gustownie przystrojonej. Teatr był przepełniony doborową publicznością; mężczyzni w mundurach lub frakach, damy w toaletach balowych obsypane drogiemi kamieniami, wskazującemi, jak się dobrze wiedzie mieszkańcom Tryestu. Znacznego kontyngensu dostarczyli goście zamiejscowi, których napływ do Tryestu na dni uroczystości jest ogromny. Za wejściem Najj. Państwa do loży, rozległy się okrzyki powitalne prawdziwie frenetyczne; muzyka zaintonowała hymn austryacki, który wysłuchano stojąc, a który na głośne żądania publiczności muzyka powtórzyć musiała. Najdostojniejsi Goście pozostali do trzeciego obrazu baletu *Excelsior*, który przedstawiano a następnie wśród okrzyków wytrzymujących wytrwale na ulicy tłumów powrócili powozami do Miramare. Dzień to był rzeczywiście uroczysty dla Tryestu, a charakter ten odbijał się w całym ruchu w mieście, który przez cały dzień na udekorowanych ulicach, mianowicie na brzegu morza tak był wielki, że miejscami nie było można przecisnąć się. Port sam napełniony okrętami, które wszystkie wywiesiły chorągwie, przedstawiał widok czarujący. Niemniej pięknym był widok z wystawy na załogę Muggia. Jasne po deszczu powietrze jak gdyby zbliżyło przeciwległe brzegi, których góry zielenią pokryte i miasteczka nadbrzeżne odbijały się na gładkiej, mało falującej powierzchni morza. O ileż obraz ten będzie wspanialszym jutro, jeżeli się uda illuminacya, do której przygotowania uczyniono kolosalne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Polityka Rossyi w kwestyi egipskiej**). *Politische Correspondenz* podaje z Petersburga następującą charakterystykę opinii w decydujących sferach rossyjskich o kwestyi egipskiej.

„Dopóki jedynym głosem w Egipcie był huk dział stron wojujących, nie podobna było wdawać się w rozbiór dyplomatyczny tej kwestyi, ale dziś gdy zbliżyła się chwila, w której pokonanie Egiptu przez siły zbrojne Anglii stanie się faktem spełnionym, czas

---

mięszania; dlategoteż przy każdej operacyi takiej zostanie czyjś trzewik lub pantofel na spodzie wozu, a gdy woda zacznie szumieć naokoło, a konie jeszcze przystaną na środku rzeki dla picia, nasi podróżni trzymając się wzajemnie za co kto może, formują zbitą w jedno masę, i w niebogłosy krzyczącą piramidę.

— Póki życia mego — mówi pani na drugim brzegu, zajmując poprzednie miejsce — nie pojadę na letnie mieszkanie! Nie chcę świeżego powietrza, nie chcę kąpieli... Boże drogi, kiedyż się to skończy!

— Moja Urszulko — perswaduje Kleofas — to chwilowe niewygody.... Zobaczysz, jak tam będzie przyjemnie, i jutro już o wszystkiem zapomniecie.

Nareszcie, Pan Bóg widocznie ulitował się nad biednymi rozbitkami, bo wbrew obliczeniom pana Kleofasa, że dopioro około 10tej w nocy stanąć mogą na miejscu, Wincenty jeszcze za dnia krzyknął:

— No, to już i niedaleko! Widzicie państwo ten kościoł na górze? — to Bereźnica....

Wszystkie głowy i oczy zwróciły się ku tej obiecanej ziemi, pożerając wzrokiem białą wieżę z czerwonawą kopułą, wystającą ponad masę zieleni drzew leśnych. Słońce już zaszło, lecz resztki jego światła przedzierając się przez chmury oblewały purpurowym blaskiem złocony krzyż kościoła.

— Gdzież tu pięć mil ze stacyi? — pyta zdumiony Kleofas, zaglądając na zegarek. — Jedziemy nie całe cztery godziny.

— Bo ja tak jadę — odpowiada chełpliwym tonem Sosiński. — Moje konie zdążą z koleją.... *Wio, wio* malutki.... Nie chwaląc się, ale ja znam się na koniach. Ta siwa to jeszcze po ojcu, dziś ma 25 lat a jak idzie.... co? Ale bo to z końmi trzeba umieć. Mój brat zmienia ciągle swoją parę, dopłaca, historye robi, a ja nic, i widzi pan jak szły.

Nie było czasu sprzeczać się jak rzeczywiście szły, bo właśnie zatrzymała się fura u stóp góry pokrytej lasem, przy wejściu do wyciętej w nim i wężykowato pnącej się drożyny.

— Tu już państwo muszą iść piechotą — mówi furman.

— Jakto? nie ma drogi na górę?

— Nie ma proszę pani, wszyscy tędy chodzą. Z drugiej strony jest taka skała na łeb na szyję, a u spodu rzeka. Zawołam dwóch ludzi ze wsi, to rzeczy zaniosą, a państwo tymczasem niech idą.

Bór w tem miejscu jest liściasty, więc kiedy uszli kilka kroków zrobiło się tak ciemno, że na łokieć przed sobą nie widać.... Panie iść nie chcą, Katarzyna tylko się żegna ze strachu; uradzono tedy poszukać przewodnika z latarnią, i wydelegowano furmana. W pół godziny może, nieźle już podcięty wraca z karczmy z ową latarnią i wiedzie za sobą pięciu o długich czarnych włosach, w brązowych burkach górali, wyglądających na rozbójników. Tłumoki zdjęto z fury, Wincentego zapłacono, i cała kawalkata poobwijana różnokolorowemi chustkami, podobna do bandy wędrujących cyganów, ruszyła do lasu. Pan Kleofas szedł tuż za latarnią, prowadząc upadającą ze znużenia małżonkę, a za nimi długim szeregiem parami, ciągnęła karawana, której straż tylną trzymali ludzie niosący pakunki.

Czem wyżej, drożyna się zwęża i staje coraz przykrzejszą i więcej śliską. Przed oczami przelęknionych dzieci, przy migającem świetle latarni, z jednej strony pokazują się olbrzymy starych buków, pionowo prawie rosnących jedne nad drugiemi, a na lewo znowu czarna otchłań i przepaść, sięgająca zdaje się do wnętrza ziemi. Idą więc, ale drżą na całem ciele i trzymają się konwulsyjnie jedno drugiego..

— Pyszny widok, co? — odzywa się pan Kleofas — to coś tytanicznego!

— Ja się boję! — szepnie mu żona.

— Czego? las i nic więcej....

— Nie mogę! — zawoła z rozpaczą. — Mój drogi wróćmy się napowrót, mnie już kręci się w głowie.

Na dane hasło przez matkę, wybucha na szarym końcu prawdziwy lament.... Nie chodźmy, wróćmy się.... Mój tateczku ja się boję.... Najgłośniej zaś krzyczy kucharka, że woli tu umrzeć i nie pójdzie dalej.

Muszę tu oddać sprawiedliwość panu Kleofasowi, że wśród tak ciężkich okoliczności, pokazał się mężem prawdziwej odwagi. Perswadując że nie ma żadnego niebezpieczeństwa, prosząc, błagając, że tylko już kilkanaście kroków do szczytu góry — tyle dokazał, że orszak posuwał się dalej w milczeniu i trwodze, aż zobaczono mury klasztoru. Tu dopiero przekonano się, że okrążywszy górę z drugiej strony lasu, można wygodnie do samego kościoła dojechać, a tylko pan Sosiński żeby nie męczyć koni, zawiózł ich do ścieżki, używanej przez pieszych.

Przełożony klasztoru, staruszek ośmdziesięcioletni leżał już w łóżku, więc z polecenia jego zakrystyan z długą siwą brodą i głuchy jak pień, prowadził całą drużynę do przeznaczonego dla nich mieszkania. Postępując z latarnią słabo oświecającą wysokie sklepienia korytarzy klasztornych, nikt nie śmiał wymówić słówka, a nawet obejrzeć się za siebie. Olbrzymie wizerunki świętych zakonników ze strasznie wychudzonemi twarzami, zdawały się z taką surowością spoglądać na ową garstkę ludzi zuchwale naruszających ich spokój, że pani Urszula prowadzona przez męża pod rękę, szła z zamkniętemi oczyma potykając się wciąż o nierówną ceglaną posadzkę. Stary zakrystyan pobrzękując kluczami, skręcał to tu, to tam i zdawało się końca tej podróży nie będzie. Nareszcie przy zakręcie jednego korytarza zatrzymano się, klucze w zamku zgrzytnęły i wszyscy znaleźli się w obszernej sklepionej sali o zakratowanych i dość wysoko osadzonych oknach, do których zaglądały wciąż ruszające się gałęzie drzew ogrodu.

— To tutaj! — mówi staruszek stawiając latarkę na stole — A tu jest drugi pokoik na prawo — tu zaś kuchenka, z której wyjść można na dziedziniec i do klasztornego ogrodu.

W sali, jak się zdaje przerobionej ze starego refektarza czy lamusa, o grubych na sążeń murach, stały dwa łóżka nałożone sianem, duży stół i kilka krzeseł, a w drugim pokoiku trochę siana, rozesłanego na podłodze i parę krzeseł. W kuchni zaś prócz wielkiego zakopconego komina z olbrzymią kapą nie było nic. Wiązka suchych gałęzi leżała w kącie z poza której odzywały się na różne tony chóry ćwierkających świerszczów. Na twarzach starszych kobiet malowała się rozpacz, a dzieci takim przejęte były strachem, że trzymając się spodnicy matki na krok jej nie odstępowały.

Przez całą noc nikt się nie kładł spać i nie rozbierał. Dopóki starczyło drzewa, palono na wielkim trzonie kuchni i wszyscy siedzieli smutni popijając herbatę, a żadna perswazya pana Kleofasa nie mogła ich skłonić, aby choć trochę odpoczęli. Do wielkiej sali za żadne skarby świata nie odważyłby się nikt zajrzeć, a gdy spostrzeżono w małym pokoiku żabę, pełzającą koło wilgotnych murów, powskakiwały kobiety na krzesła i tak doczekały się rana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sprostować niektóre mylne zapatrywania i przesądy rozpowszechnione o stanowisku i polityce Rossyi w tej sprawie. Przedstawiano mianowicie politykę Rossyi jako nie otwarcie wprawdzie, ale jednak potajemnie nieprzyjazną Anglii. Tymczasem proste zwrócenie uwagi na fakta wystarczy, żeby dowieść, iż plityka Rossyi była w tej mierze wzorową i wcale niedwuznaczną.

Gabinet rossyjski, skoro spostrzegł, że przesilenie egipskie zaczyna przybierać groźne rozmiary, zajął się przedewszystkiem wyszukaniem najlepszego środka, ażeby nietylko ułatwić nieuniknioną obcą interwencyę, ale zarazem uczynić ją skuteczną, i w ten sposób zapobiedz wszelkiej dalszej dyskusyi dyplomatycznej. Wtenczas to Rossya wystąpiła z wnioskiem, ażeby jednemu z mocarstw udzielić zbiorowy mandat do przywrócenia porządku w Egipcie, pragnąc, by Europa później znalazła się w położeniu odpowiedniem i mogła rozstrzygnąć o losie Egiptu, zastrzegając interesa międzynarodowe, wynikające z geograficznego położenia tego kraju. Szło wtedy o to, ażeby mandat ten powierzyć Turcyi jako mocarstwu zwierzchniczemu a na wypadek gdyby Turcya mandatu nie przyjęła, udzielić go jednemu lub kilku mocarstwom najwięcej interesowanym w Egipcie. Takim był wniosek Rossyi. Gdyby był został przyjęty, nie byłoby następnie przyczyny do wzajemnej nieufności, gdyż mandataryusz byłby działał w imieniu zbiorowej woli mocarstw i przez samo przyjęcie mandatu, byłby się uroczyście zobowiązał pilnować nietylko swoich interesów, ale i innych mocarstw, których byłby reprezentantem. Interwencya wojskowa na tej podstawie przyjęta i wykonana, nie pociągałaby za sobą żadnych nieporozumień i źle byłby wyszedł, ktoby wystąpił z insynuacyami przeciw któremukolwiek z mocarstw. Ale niestety, ten prosty projekt podawany przez Rossyę, może właśnie dlatego, że prosty nie został przyjęty.

Gdy później szybki rozwój krwawych wypadków w Egipcie, nie pozwalał zachować stanowiska biernego, postanowiono przedłużyć niejasną sytuacyę dyplomatyczną. Wobec takiej sytuacyi, nie mogła Anglia dłużej czekać z założonemi rękami i przypatrywać się, jak dzieło jej w Egipcie wzniesione z takim trudem i tak wielkiemi kosztami, rozpada się w jednej chwili. Anglia i Francya musiały się podjąć inicyatywy, żeby przywrócić porządek i nakazać szacunek dla licznych kolonii angielskich i francuskich, istniejących w krajach mahometańskich. Jeżeli Francya uznała za stosowne nie przyjąć udziału, to jestto jej sprawa wyłącznie, ale mimo to nie można odmawiać słuszności gabinetowi Gladstona, że zmuszony biernością koncertu europejskiego, postanowił działać energicznie, choć w odosobnieniu i na ryzyko własnej ręki.

Pierwszym krokiem w tej sprawie było bombardowanie Aleksandryi. To wywołało na chwilę zamęt w świecie dyplomatycznym i nieukontentowanie, które na szczęście nie trwało długo. Europa, która się wahała i obawiała dać Anglii mandat, skoro mocarstwo to podjęło go samowolnie, przyzwoliła milczeniem a nie mogła przeszkodzić, żeby akcya angielska nie przybrała charakteru odosobnionej interwencyi.

Ujrzeliśmy się nagle wobec faktów spełnionych, a żadne mocarstwo nie chciało się narazić na niebezpieczeństwo zatargu. Wobec sprężystości Anglii przyszła pod dyskusyę myśl odroczenia konferencyi. Gabinet angielski dał najuroczystsze zapewnienia o swoich szczerych zamiarach i postanowieniu nieregulowania kwestyi egipskiej według jednostronnego swego interesu bez współudziału Europy. Cóż można było lepszego zrobić, jak przyłączyć się do akcyi angielskiej a wyrzec postronnych zawiści? Konieczność tę czuła i posądzana niesłusznie Rossya. Widziała, że usiłowania podejmowane przez nią, aby dopilnować całości wspólnych interesów rozbiły się, czyni więc obecnie wszystko co może, byle utrzymać przyjazne stosunki z gabinetem Gladstona bez wszelkich restrykcyj tajnych dla jego polityki. Jest przekonana i wypowiadają to jej organa, że najlepszym środkiem zobowiązania moralnie Anglii, ażeby dotrzymała przyrzeczeń, jest nie pomnażać jej kłopotów w rozwiązaniu zadania.

„Czego zresztą można się obawiać ze strony Anglii? Czy tego, że Anglia może ustalić swój przeważny wpływ w Egipcie? Ależ w takim razie nie będzie to nic innego, tylko przywrócenie dawnego *status quo.*

Czy istnieje może obawa, że Anglia zabierze sobie Egipt na własność? To dziecinna obawa, gdyż zdobycze i podboje kolonialne minęły. Anglia będzie zadowolona, jeżeli wyjdzie szczęśliwie z niebezpieczeństw, które sobie wyobrażała jako daleko groźniejsze. Chcieć zrobić z Egiptu drugi Afganistan, byłoby tak wielkim błędem, że niepodobna insynuować tej myśli gabinetowi Gladstona, który w swoim czasie nie wahał się zadać dotkliwego ciosu ambicyi narodowej, byle Anglię wyratować z kłopotów afgańskich. Otóż gabinet Gladstona ani zaprzeć się nie może swojej dotychczasowej roztropnej polityki, ani też nie może narażać się na pogardę, łamiąc uroczyste przyrzeczenia przez odmienne czyny. Nie należy tylko zniewalać go do polityki skrajnej przez sekatury, i tego właśnie Rossya najstaranniej unika“.

(Sprawa rekonstytucyi Egiptu).

Dziennik *Times* w artykule wstępnym o sprawie egipskiej pisze: „Przewódcy powstania są w naszych rękach. Gdybyśmy chcieli ich przewinienia mierzyć miarą nędzy i ruiny wywołanej przez nich w Egipcie, w takim razie nie zasługiwaliby ani na łaskę, ani na pobłażanie. Arabi-basza jednakże, niemniej jego wspólnicy i doradcy są bezwątpienia politycznymi przestępcami, i jako tacy muszą być traktowani. Trudno temu zaprzeczyć, że pierwszem źródłem, z którego wypłynęły wszystkie klęski, jakie dotknęły Egipt, była wojskowa niesubordynacya Arabiego-baszy. Za rzeź dokonaną d. 11 czerwca spada na niego wszelka moralna odpowiedzialność. Nie chcemy jednak przesądzać o wyroku, jaki wydadzą w tej mierze odpowiedzialne powagi angielskie i egipskie. Słychać, że wódz armii buntowniczej zostanie stawiony przed trybunałem kompetentnym, skoro tylko wicekról i jego ministrowie powrócą do Kairu. O ile tutaj Anglia głos będzie miała, to będzie mogła śmiało okazać się wspaniałomyślną, i niezechce też niezawodnie powodować się jakiemibądź pobudkami, mającemi cechę odwetu. W jednem tylko Anglia musi pozostać niezłomną: Gdyby Arabi-basza i jego doradcy uszli z życiem, Anglia musi domagać się tego, aby raz na zawsze odebraną im została możność wywołania powtórnie krwawego dramatu. Pod żadnym warunkiem nie można zezwolić na ich pobyt w Egipcie, ani wyznaczyć im za mieszkanie jakiegobądź miejsca w posiadłościach afrykańskich sułtana. Nie można też puścić ich do Konstantynopola, gdzie staliby się niezawodnie punktem środkowym zgubnych intryg i agitacyj. Zbyt wiele mamy w ręku dowodów na to, że Arabi zostawał w tajemnych stosunkach z sułtanem, abyśmy mogli zezwolić na jego przybycie do stolicy padyszacha. Arabiego należy uczynić nietylko zupełnie nieszkodliwym, lecz wymierzyć nań taką karę, aby mogła odstraszyć innych od wstępowania w jego ślady. Z drugiej strony potrzeba odróżnić należycie czynnych i odpowiedzialnych sprawców ruchu zbrodniczego od tych, co zostali przez nich oszukani i wyzyskani, t. j. żołnierzy zmuszonych do walczenia za sprawę, której nie pojmowali, i do której najmniejszego nie mieli zaufania. Zostali oni już należycie ukarani, znosząc głód, niedostatek, upokorzenie, patrząc się na ruinę własnego dobytku. Wobec tych nieszczęśliwych należy kierować się wyłącznie uczuciem litości i wspaniałomyślności.

Anglia nie prowadzi wojny z ludem egipskim, w którego interesie walczyła przeciw jego tyranom. Anglii zadaniem dowieść, że posiadając siłę do stłumienia naczelników teroryzmu i do ich ukarania, jest zarazem prawdziwą przyjaciółką Egiptu. Przedewszystkiem trzeba przywrócić władzę kedywa i utrwalić ją. Dlatego armia egipska powinna być rozwiązana, a utworzona policya lub żandarmerya, która wystarczy do utrzymania porządku społecznego pomiędzy ludem tak uległym jak egipski. Skoro okaże się potrzeba wojska dla obrony odległych granic Egiptu, to dość będzie zająć te wojska u granic, ale nie pozostawiać ich w Kairze, w zupełnej bezczynności, która wyradza niezadowolenie albo pozwala im wzrastać w siłę i przeradzać się w bunty. Obecnie zadaniem Wolseleya i innych reprezentantów Anglii w Egipcie jest przywrócić porządek i ożywić przez zapewnienie bezpieczeństwa życie społeczne i publiczne. Niełatwe to zadanie i nieprędko wywiązać się z niego będzie można. Co budujemy, musi być trwałe, musimy tak zakładać kamień węgielny, żebyśmy już nigdy więcej nie byli zmuszeni podejmować drugi raz tej roboty. Na razie to dosyć, z czasem wyjdą na jaw nowe zapewne kwestye, ale możność ich załatwienia zależeć będzie od przezorności, z jaką ropoczniemy rekonstrukcyę“.

Zasługuje w tej mierze na uwagę także głos *Pall Mall Gazette* poczytywanej od pewnego czasu za organ, który najtrafniej i najdokładniej wyraża zapatrywania gabinetu Gladstona. Otóż organ ten o zadaniu, które Anglia wykonać ma w Egipcie, wyraża się, jak następuje:

„Pełnomocnicy upoważnieni do kierowania naszą polityką zagraniczną nie łudzą się bynajmniej nadzieją, żeby inne narody były gotowe powierzyć interesa swoje w Egipcie pieczołowitości Anglii. W łonie mocarstw nie istnieje wcale życzenie przyjęcia odpowiedzialności za rządy w Egipcie. Gladstone nie przyjąłby tego kraju jako prezentu i faktem jest, że on sam jest największym przeciwnikiem takiego ustroju, któryby nam narzucał zadanie rządzenia Egiptem za pośrednictwem baszów tureckich. Rozwiązanie zadania jest tak trudne, że niepodobna odrzucać choćby prawdopodobnej możliwości rozwiązania, ale jeżeli nie chcemy patrzeć na obalenie całego *status quo* w Egipcie, to przyznać musimy, że aneksya angielska jest tak samo niemożebną, jak zredukowanie kraju do dawnego stanu baszalikatu Nilowego. Rząd nasz nie nosi się również z zamiarem zrobienia Europie niespodzianki przez tajne porozumienie z sułtanem, przez konwencyę w rodzaju zawartej o Cypr. Jakikolwiek zresztą ustrój poczytałby rząd angielski za najodpowiedniejszy dla Egiptu, to w każdym razie, gdyby modyfikował *status quo ante bellum*, przedstawiłby projekt do zaopiniowania mocarstwom gwarantującym. Inny kierunek polityki niemożliwy jest dla rządu angielskiego a szczególniej dla gabinetu Gladstona, który kieruje się zasadą porozumienia z koncertem europejskim i jest w sprawach wschodnich stanowczym przeciwnikiem odosobnionej akcyi.

Znajdą się zapewne punkta, w których pewne mocarstwa wystąpią z pretensyami, które jednak nie będą zgodne z interesami ludności egipskiej. Najwymowniejszym na przykład dowodem nadużyć, które usunąć trzeba stanowczo, jest utrzymanie trzech wysokich i grubo płatnych urzędników europejskich, którzy załatwiają pracę wystarczającą zaledwie dla jednego. Są to skutki drobnych zawiści narodowościowych. W takich wypadkach rząd angielski będzie zniewolony ulegać tylko interesom Egipcyan. Do takiego postępowania nie zniewala nas żaden donkiszotyzm, ale okoliczność, że najlepiej przysłużymy się naszym własnym interesom, jeżeli popierać będziemy niezawisłość i pomyślność Egiptu. Przekonaliśmy ludność Egiptu o naszej sile, obecnie zaś musimy stanowisko nasze utrwalić przekonaniem ludności o naszej bezinteresowności. Celem, do którego zdąża polityka angielska w Egipcie nie jest zatarcie cech Egiptu i zrobienie zeń części państwa angielskiego, ale przeobrażenie go na wschodnią Belgię“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły na rzecz pogorzelców miasteczka Rozwadowa i wsi Charzewic w powiecie tarnobrzeskim wsparcie w kwocie 1.500 zł.

*** **O pożarze w Rozwadowie** i Charzewicach otrzymaliśmy w uzupełnieniu ogłoszonych już depesz telegraficznych następujące szczegóły: Ogień z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchł przed godziną 10 rano i przy strasznym wietrze, udaremniającym wszelki ratunek ogarnął szybko połowę miasta, a następnie przerzucił się do Charzewic. W Rozwadowie zgorzało 130 domów mieszkalnych z zabudowaniami ubocznemi, sąd powiatowy i synagoga. Szkoda w samych spalonych domach wynosi w przybliżeniu 131.000 zł. Nadto pogorzelcy postradali prawie całe swoje mienie, spłonęły wszystkie sklepy w dzielnicach pożarem nawiedzonych z towarami, których wartość obliczono na 100.000 złr. W sąsiedniej wsi Charzewicach poszło z dymem 22 gospodarstw włościańskich z całym plonem tegorocznym Stratę pogorzelców obliczono na 18.750 zł. Ze spalonych budynków tylko 14 w Rozwadowie było asekurowanych. W płomieniach jedno dziecko utraciło życie, drugiego dotąd nie odszukano. Akta c. k. sądu i depozyta sądowe w całości uratowano. Ze składek zebranych w pierwszej chwili w kwocie 300 zł. tudzież chlebem wartości 50 zł. ofiarowanym przez gminę miasta Tarnobrzega zaopatrzono na razie najbardziej potrzebujących pogorzelców, a książę Hieronim Lubomirski, właściciel dóbr Rozwadowa oświadczył p. staroście tarnobrzeskiemu, że tym pogorzelcom, którzy utracili całe mienie i nie posiadają żadnych funduszów, na odbudowanie spalonych domów udzieli bezpłatnie materyału budowlanego, innym zaś da ten materyał po cenie jaknajniższej.

— **Towarzystwo leśne.** Od p. Romualda Makarewicza, członka wydziału tego nowozawiązanego towarzystwa, odbieramy z prośbą o ogłoszenie następujące doniesienie: Ponieważ czynność komitetu założycieli towarzystwa z dniem 4 b. m. t. j. dniem walnego zgromadzenia ustała i wydział w myśl §. 6 statutu się ukonstytuował, upraszam wszystkich interesowanych, aby w sprawach towarzystwa leśnego galicyjskiego adresowali korespondencye nie do mojej osoby lecz „do wydziału towarzystwa leśnego galicyjskiego“.

— **Losowanie** młodego konia, który ofiarowany był na loteryę dla Przytuliska, jak nam donoszą, odbędzie się w najbliższą niedzielę w szpitalu sióstr miłosierdzia o godzinie 4 po południu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu S. Sch. ze sklepiku 10 głów cukru wartości 50 zł., panu T. P. z pomieszkania zegarek srebrny cylinder, pani K. M. kwotę 32 zł. a J. S. gospodarzowi w Wolicy 3-letnią szpakowatą klacz 14 miary z ogonem w połowie czarnym a w połowie siwym.

*** **W kronice samobójstw** w kraju mamy do zapisania za ubiegły miesiąc ogółem 12 wypadków, z których dwa zdarzyły się w powiecie brzeżańskim, a po jednym przypada na powiaty bohorodczański, brodzki, czortkowski, gorlicki, krośnieński, mościski, myślenicki, rudeński, trembowelski i turczański. W liczbie ofiar samobójczej śmierci znajdowało się 9 osób płci męzkiej a 3 żeńskiej, Ofiary, z wyjątkiem jednego organisty, należały do stanu rolniczego lub wyrobniczego, a byli to przeważnie ludzie w sile wieku, ojcowie lub matki rodzin. Najstarszy z samobójców liczył lat 62, najmłodszy 21. Smierć samobójcza w 9 wypadkach nastąpiła przez obwieszenie się, w dwóch przez zastrzelenie a w jednym przez uduszenie się. Przyczyną targnięcia się na życie własne w dwóch wypadkach było nałogowe pijaństwo i spowodowana niem nędza i rozpacz, w jednym była nią melancholia, w jednym cierpienie umysłowe, w jednym szał, w jednym niedostatek, w jednym utrata majątku, w jednym utrata służby, a w jednym złe pożycie małżeńskie; wreszcie w trzech wypadkach przyczyna pozostała niewiadoma. Slepy żebrak Piotr Puszyński w Kozowie udusił się rzemykiem w swem mieszkaniu z powodu, jak się zdaje, że opuszczony został przez swojego przewodnika. Wdowa Maryanna Lenartowa w Komborni, w powiecie krośnieńskim, udała się na strych swego domu z swojem dzieckiem i uspiwszy je, obwiesiła się z niedocieczonej przyczyny.

— **Atelier biletów państwowych** powołane do nadzoru druku biletów państwowych, badania falsyfikatów, rozpatrywania się w nowych objawach w dziedzinie znaków pieniężnych innych państw, śledzenia postępu odnośnych umiejętności i do przedsiębrania własnych doświadczeń, mających na celu zabezpieczenie biletów państwowych, urządzone zostało przy c. k. państwowem ministerstwie skarbu. Ponieważ ten zakład, łączący w sobie różne czynności fachowe, może być użyty także do innych pokrewnych celów z wielkim pożytkiem ogółu, JE. p. minister skarbu wspólnego widział się spowodowanym ofiarować usługi tegoż wszystkim interesowanym, i zwrócił szczególnie uwagę na możliwość współdziałania pomienionego zakładu przy wyrabianiu papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, z tą uwagą, że w danych razach udać się można albo do c. k. państwowego ministerstwa skarbu, lub też, gdyby chodziło tylko o wyjaśnienia czysto techniczne, bezpośrednio do atelier biletów państwowych (*Staatsnoten-Atelier, Wien I Wollzeile, 37. Dominikanergebäude*).

— **W teatrach warszawskich** ważna znowu nastąpiła zmiana. Dotychczasowy prezes ich p. Wsiewołożskij podał się do demisyi, a godność tę, według *Kur. Warsz.* objąć ma tajny radca senator Gudowski, który podobno już nawet przyjął ją z zastrzeżeniem, iż obowiązki prezesa teatrów pełnić będzie honorowo bez żadnego wynagrodzenia i tylko do czasu wprowadzenia w życie koniecznych reform, nad projektami których, jako prezes komisyi teatralnej, od lat kilku osobiście pracował.

— **W krainie Aczyńskiej** na wyspie Sumatrze, która w roku 1874 była widownią długiej i krwawej wojny pomiędzy krajowcami a kolonialnym rządem holenderskim, według doniesień z Amsterdamu znowu przed miesiącem nastąpiło zbrojne starcie między 140 żołnierzami holenderskimi a sześćkroć liczniejszym oddziałem Aczyńców, przyczem pierwsi stracili 44 zabitych i rannych, w tej liczbie 2 oficerów. Spokój jeszcze nie został przywrócony.

— **Katastrofa,** podobna do Swiętokrzyskiej, omal w tych dniach nie spełniła się w synagodze warszawskiej. Podczas nabożeństwa z powodu uroczystości Nowego roku u izraelitów, jedna z pań na galeryi zemdlała z nadmiernego gorąca i natłoku. Dla ratowania zemdlonej ktoś zawołał „wody!“ Wołanie to w przepełnionej modlącymi się świątyni sprawiło ogromną panikę; myślano, że się w synagodze pali i tłumnie zaczęto się cisnąć do wyjścia. Chórzyści przestali spiewać, co jeszcze bardziej zwiększyło popłoch. Daremnie dr. Cylkow wstąpił na kazalnicę i uspakajał obecnych; słów jego nie słyszano, zagłuszone zostały wśród panującego zgiełku. Wyskakiwano już oknami z bocznych naw. Dopiero kilka osób, wiedząc, iż nie ma żadnej przyczyny do przestrachu, wytłómaczyło najbliższym znaczenie wołania o „wodę“, ci powtórzyli to innym i wkrótce, dzięki jedynie przytomności umysłu owych osób, zamięszanie ustało, bez żadnego nieszczęśliwego wypadku.

— **Przygoda aeronauty.** Fatalnie skończyła się wyprawa balonowa, którą znany aeronauta Opitz dnia 15 b. m. urządzał z terasy ogrodu Tivoli w Berlinie, mając za towarzysza niejakiego p. Bervin. Już wkrótce po wzniesieniu się balonem p. Opitz z powodu silnego wiatru postanowił spuścić się na ziemię w pobliżu strzelnicy tegelskiej. Otworzył więc wentyl i wyrzucił kotwicę, która jednak z powodu piasczystego gruntu nie mogła się zahaczyć. Tymczasem już przy ziemi gwałtowny podmuch wiatru poderwał balon nagle do góry, następnie rzucił nim o ziemię i wlókł go kilkaset metrów po krzakach i pniach, nim w końcu kotwica zahaczyła się o cokolwiek silniejsze drzewo i zatrzymała balon. Opitz doznał dość

ciężkiego stłuczenia i musi leżeć w łóżku, jego towarzysz mocno stłukł sobie nogę.

— **Wielkie rozczarowanie** spotkało uczonych geologów i paleontologów Ameryki, a poniekąd także całą publiczność Stanów Zjednoczonych. Okazało się, jak donoszą dzienniki nowojorskie, że mniemany „mastodont z Albany", który uważano dotychczas za jedyne w tym rodzaju na ziemi wykopalisko z czasów przedhistorycznych, jest falsyfikatem. Pewien człowiek, który dawniej był służącym w menażeryi, zeznał na łożu śmiertelnem, dręczony wyrzutami sumienia, pod przysięgą, że w roku 1829 sam był pomocnym w zakopywaniu do ziemi tego wrzekomego mastodonta, który w rzeczywistości był tylko dużym słoniem afrykańskim. Człowiek, o którym mowa, już przed kilku laty chciał wyznać całą prawdę, lecz go zakrzyczano i formalnie usta mu zamknięto.

(*r*) **Ostrożnie z bombą.** *Standard* opowiada ciekawy epizod bombardowania Aleksandryi. W tych dniach pewien mieszkaniec Alekxandryi, którego dom został uszkodzony przez kule angielskie, z wielkiem przerażeniem znalazł w swoim salonie ogromną bombę, rzuconą przez statek pancerny *Inflexible*. Nie śmiejąc dotknąć się tego niebezpiecznego pocisku, odniósł się on do admirała sir Beauchamp Seymour, który jego skargę przesłał dowódcy parowca *Inflexible*. Natychmiast wysłano dwunastu marynarzy z ich dowódcą i ci znaleźli we wskazanem miejscu bombę, która niewiadomo z jakiego powodu nie pękła, padając. Ponieważ niebezpiecznem byłoby potrząsać nią dość silnie, marynarze uznali za potrzebę postarać się o miękką pościel pierzaną i na niej położono bombę ostrożnie obwiniętą. W ten sposób zniesiono ją naprzód ze schodów a następnie przetransportowano na statek.

(*r*) **Ruch powozów.** Ciekawe cyfry statystyczne ogłosiła prefektura Sekwany pod względem ruchu powozów na ulicach Paryża. Najżywszy ruch przedstawia się na bulwarze Kapucynek, gdzie średnio, w ciągu dwudziestu czterech godzin przesuwa się 19.043 powozów a 23.786 koni. Bulwar włoski w tym samym czasie przedstawia cyfrę 18.182 powozów i 21.372 koni; ulica Royale 16.177 powozów, 20.255 koni; ulica Rivoli 15.573 powozów i tyleż mniej więcej koni; bulwar Poissonniére 15.300 powozów i 19.500 koni; ulica S. Antoniego 11.863 powozów i 14.596 koni. Obok tych tak ożywionych ulic są inne, na których ruch daleko jest mniejszy i tak na bulwarze Poniatowski w ciągu 24 godzin zaledwie przechodzi 502 powozów i 722 koni; na bulwarze Victor 366 powozów i 635 koni, a na bulwarze Serrurier 352 powozów i 485 koni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeński targ na bydło.

IV.

(§) Opłaty, które sprzedający składać ma dla kasy i dla agentów, zupełnie odpowiadają usługom oddawanym przez te organa. Opłata za sprzedaż wynosi na targu wołowym $^1/_3$ prc., na innych targach $^1/_2$ prc. a opłata za pośrednictwo bez różnicy $^1/_2$ prc. ceny kupna *brutto*. Razem tedy wynoszą koszta spowodowane nową organizacyą na targu wołowym $^5/_6$ prc. a na innych targach 1 prc.

Według postanowień regulaminu, czynność kasy targowej nie ogranicza się tylko do popierania producentów. Ma ona także ile możności ułatwiać rzeźnikom wykonywanie ich przemysłu. Dla rzeźników kasa targowa jest tak samo ważną instytucyą jak dla producentów, gdyż zapewnia wszelką swobodę w wyborze materyału i czyni ich niezależnymi od posiadania w danej chwili potrzebnej gotówki. Kasa targowa będzie obowiązana otwierać kredyt osobisty rzeźnikom. Oczywiście nie można kasy zmuszać, aby każdemu rzeźnikowi otwierała kredyt na kwotę z góry oznaczoną. Wysokość kredytu zawisłą będzie od stosunków rzeźnika, mianowicie od wysokości jego przeciętnego obrotu w okresie dwutygodniowym. Jeżeli żądający kredytu rzeźnik osobiście nie daje rękojmi dostatecznej, zażąda kasa innego zabezpieczenia, mianowicie zastawienia zakupionego materyału. W obliczaniu procentu kasa targowa jest skrępowana regulaminem, który dopuszcza tylko jeden procent powyżej stopy procentowej od weksli w banku austryacko-węgierskim pobieranej a więc obecnie 5 prc. Nadto dłużnik obowiązany będzie płacić tytułem dodatku na zarząd $^1/_2$ *per mille* za kredytowaną kwotę. Wreszcie opłacać należy tytułem wynagrodzenia za czynność kasową $^1/_4$ *per mille*, bez względu na to, czy kupno odbyło się na kredyt lub za gotówkę. Obowiązek uiszczania opłaty kasowej nawet w razie kupienia towaru za gotówkę tem się tłumaczy, że także kupujący za gotówkę odniesie korzyść z nowej organizacyi targu i za to przyczynić się powinien do połączonych z tem kosztów. Zresztą opłata kasowa nie jest tak znaczna. Wyniesie ona, jeżeli weźmiemy za podstawę obrót tygodniowy 1000 złr. lub roczny 52.000 złr. tylko 13 złr. na rok. Jeżeli rzeźnik kupuje na kredyt w przecięciu za 2000 zł. w dwóch tygodniach i na tę kwotę otrzymał stały kredyt osobisty w kasie targowej, to ponosi następujące ciężary: na procent za kapitał kredytowy 100 złr. na koszta zarządu 26 złr. na opłatę kasową 13 złr., razem tedy 139 złr. czyli 6·95 procent od kapitału kredytowego.

Według postanowień projektu regulaminu o sposobie sprzedawania towaru, odbywać się ma ona tylko na podstawie żywej wagi. Dotychczas sprzedawano nietylko według żywej wagi lecz także według oszacowania na oko i według wagi rzeźniczej. Oszacowanie na oko nie może być nigdy dokładnem, a że dla obu stron przedstawia niedogodność, pokazało się to na nowo urządzonym targu kontumacyjnym, gdzie z początku nie używano wagi a potem głośno się o to upominano. Waga rzeźnicza, polegająca na tem, że się oddaje na wagę jedną sztukę już zarzniętą na próbę i stosownie do tego oblicza wagę całej większej partyi, przedstawiała dobrą podstawę dla rachunkowej kalkulacyi rzeźnika, ale nie dawała takiej dokładnej miary jak waga żywa a nadto wymagała wiele czasu, co stanowi niedogodność w obrocie targowym, już z natury rzeczy pospiechu wymagającym.

Ponieważ w sprzedaży według żywej wagi odgrywa ważną rolę kwestya, kiedy bydło było karmione, czy bezpośrednio przed sprzedażą, czy wcześniej, ponieważ w tej mierze łatwo mogłyby się dziać nadużycia, przeto regulamin targowy zaprowadza nadzór komisaryatu targowego przy karmieniu, i zawiera szczegółowe postanowienia, w jakich wypadkach i w jakim stosunku ma być potrącony pewien procent z wagi.

W skutek zaprowadzenia jednostajnej formy sprzedawania bydła umożliwionem zostaje dokładne sprawozdanie z przebiegu targu. Dotychczasowe sprawozdania przy największej ścisłości i sumienności piszących nie dawały dokładnego poglądu na tworzenie się i fluktuacyę cen, gdyż wobec rozmaitych form sprzedaży nietylko brakło stałej jednostki w oznaczeniu ceny, lecz nadto uniemożliwiano władzy targowej oraz producentom i konsumentom sprowadzenie cen do pewnej jednostki. W przyszłości urzędowe sprawdzenie ceny odbywać się będzie na podstawie certyfikatów wystawionych po dokonanej sprzedaży (*Schlussbriefe*.)

Na innych targach, gdzie sprzedaż odbywać się będzie tylko według wagi lub na sztuki, nie wystąpiła na jaw tak dobitnie potrzeba uregulowania sposobów sprzedawania. I tutaj dopiero po wprowadzeniu nowej organizacyi umożliwione zostanie dokładne sprawozdanie na podstawie certyfikatów dokonanej sprzedaży. Dotychczasowe sprawozdania z tych targów były jeszcze więcej niż sprawozdania z targu na woły, zależne od przypadku lub dowolności.

Dwukrotne w tygodniu odbywanie targu na woły zatrzymane zostaje i nadal, z tą jednak różnicą, że targi czwartkowe, które dotąd miały całkiem podrzędne znaczenie, w przyszłości staną na równi z targami poniedziałkowemi. Wyjdzie to na korzyść rzeźników, którzy będą mogli zaopatrywać się w towar na czas krótszy i mniej będą wystawiani na chwiejność cen, spowodowaną częstą chwiejnością spędu.

Osoby potrzebne do usług na targu (do popędzania bydła, dźwigania ciężarów, do pilnowania i t. d.) będą ustanawiane przez komisaryat targowy i oddane zostają pod jego nadzór. Wymagał tego wzgląd na porządek i potrzebę usunięcia z targu wszelkich niepowołanych do udziału żywiołów. Taryfa na te usługi tak zostanie ułożona, aby kasie targowej umożliwionem zostało jak najłatwiejsze i najszybsze wyrównanie rachunku z klientami.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 25 przed południem.

Komisya kolejowa wybrała przewodniczącym p. Hoppena, zastępcą p. Męcińskiego, sekretarzem p. Maksa.

Odczytano pismo rabinatu wiedeńskiego, który zaprzecza podniesionemu przez p. Merunowicza na jednem z poprzednich posiedzeń twierdzeniu, jakoby tenże rabinat nu zapytanie sądu przyznał, że pewne morderstwo w rzeszowskiem mogło być popełnione w celach rytualnych.

Petycyj nowych wniesiono 33. Jedną z nich w przedmiocie trasy kolei transwersalnej na wniosek p. Fedorowicza uznano za nagłą i polecono komisyi kolejowej załatwić w ciągu dni czterech, zaś petycyę wydz. pow. Krosno w przedmiocie nieprawnego postępowania władz skarbowych przy poborze podatków, na wniosek p. Starowiejskiego, odczytano w całości i odesłano do komisyi podatkowej.

Poseł Stanisław hr. Tarnowski wnosi, aby petycye Rozwadowa i sąsiedniej gminy o zapomogę z powodu pogorzeli uznać za nagłe i udzielić im 1000 zł. zapomogi.

Poseł hr. Golejewski wnosi podwyższenie zapomogi do 1500 zł. ze względu, że taką sumę Najj. Pan udzielił pogorzelcom.

Wnosek p. hr. Golejewskiego przyjęto.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski. Na posiedzeniu Sejmu z d. 19 b. m. wniesioną została interpelacya p. Lenartowicza i towarzyszów do komisarza rządowego z zapytaniem: 1) W jakiem stadyum znajduje się sprawa przyłączenia powiatów sądowych Kałusz i Wojniłów do okręgu c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie; 2) czy i kiedy tego przyłączenia spodziewać się można. W odpowiedzi na tę interpelacyę mam zaszczyt oznajmić, iż rokowania prowadzone w powyższej sprawie przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości z interesowanemi władzami sądowemi zostały już ukończone, a na podstawie wyniku tych rokowań i oświadczenia się c. k. Namiestnictwa, powyższej zmianie przychylnego, należy spodziewać się, iż wyłączenie powiatów sądowych Kałusz i Wojniłów z okręgu c. k. sądu obwodowego w Samborze i wcielenia ich do okręgu c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie już w najkrótszym czasie będzie zarządzonem.

Wniosek p. ks. Chełmeckiego w sprawie języka urzędowego na kolejach odesłano do komisyi kolejowej, zaś wniosek p. Piętaka w tejże sprawie języka w prokuratoryach na pocztach i telegrafach do komisyi administracyjnej.

W ciągu dyskusyi nad sprawozdaniami komisyi petycyjnej Izba uchwaliła na wniosek pp. Ohrymowicza i Kowalskiego 200 złr. dla 12 pogorzelców gminy Bilcze.

Godzina 12 min. 50. Posiedzenie trwa dalej.

Jak już wiadomo, Najj. Państwo opuścili onegdaj Miramare i udali się wprost do Gödöllö. Według depeszy umieszczonej w części wczorajszego nakładu, Najj. Pan, odjeżdżając wyraził Namiestnikowi, podeście i prezydyum komitetu wystawy Swoje zupełne zadowolenie z pobytu w Tryeście i podziękowanie za serdeczne i gorące przyjęcie Rodziny Cesarskiej. Do innych obecnych przemówił także Najj. Pan łaskawemi słowy, a Najj. Pani wyraziła się również w łaskawy sposób.

Przed odjazdem Najj. Pan wydał następujące pismo odręczne:

„Kochany baronie Pretis! Drogi Mój kraj nadbrzeżny, z którym pożegnałem się dzisiaj, zgotował Mi tak serdeczne i gorące przyjęcie, iż z radością wyrazić muszę Moje najżywsze zadowolenie. Wyrazy przywiązania do Mnie i do Mojego Domu, które wypowiedział reprezentant Mego uksiążęconego hrabstwa Gorycyi i Gradyski i margrabstwa Istryi, znalazły w przyjęciu tem zupełne potwierdzenie.

Pięć wieków już upłynęło, odkąd miasto Tryest składa Domowi Memu dowody przywiązania i wierności a piękne chwile, które Ja, Cesarzowa, Następca Tronu, i Arcyksiężniczka Stefania, wspólnie z mieszkańcami Tryestu spędziliśmy, pozostaną w historyi Mego Domu i tego miasta trwałym dowodem, że zasłużony przydomek Tryestu utrzymywać się będzie na zawsze w przyszłości.

Przemysł całego Mojego państwa wystawił tu płody swej pracy, a tak jak w dzielnym postępie pracy na polu rolnictwa, leśnictwa i przemysłu spoczywa rękojmia szczęśliwej przyszłości dla całego państwa, tak w ożywionym handlu ich produktami leży rękojmia kwitnącej przyszłości Tryestu. Niechaj wszyscy będą pewni Mojej najżyczliwszej opieki i troski o powodzenie tego miasta, Mego uksiążęconego hrabstwa Gorycyi i Gradyski, oraz margrabstwa Istryi, a zarazem upoważniam Pana, ażebyś wszystkim oznajmił Nasze najserdeczniejsze podziękowanie, oraz Naszą niezmienną nadal łaskę cesarską."

Budap. Correspondenz donosi, że rząd zamierza zwołać wspólne delegacye na dzień 15, najpóźniej zaś 20 października do Budapesztu.

Depesze z Tryestu do dzienników wiedeńskich podają obszerne szczegóły o uwięzionym Oberdanku, nadmieniając przytem, że tenże pomimo swojego niemieckiego nazwiska nie ma prawa zaliczania się do narodowości niemieckiej, urodził się bowiem, wzrósł i wychował na ziemi włoskiej. Będąc w szkołach, obcował wyłącznie z kolegami narodowości włoskiej, przyczem dał się poznać niejednokrotnie jako egzaltowany i burzliwy młodzieniec. Później żył wyłącznie w kołach *irredentystów* i brał udział we wszystkich zebraniach tego stowarzyszenia.

Przyjazd cara do Moskwy zdaje się zapowiadać, że koronacya nastąpi bezzwłocznie. Jak widzimy z wczorajszych depesz nastąpiło to zupełnie niespodziewanie. Onegdaj, to jest w dniu wyjazdu cara do Moskwy, telegrafowano jeszcze z Berlina do *Presse*, iż dłuższy pobyt na urlopie ambasadora niemieckiego przy dworze rossyjskim uważany tam jest za oznakę, iż nie należy się tak prędko spodziewać koronacyi.

Tylko w części nakładu podaliśmy wczoraj telegram z Petersburga, donoszący, że przez cały czas podróży cara do Moskwy służba prywatna telegraficzna i kolejowa na całej linii od Petersburga do Moskwy była zawieszoną.

Po zamknięciu dziennika nadszedł wczoraj z Petersburga telegram donoszący, że car i carowa wraz z synami Aleksym, Sergiuszem i Pawłem odjechali wczoraj wieczór do Moskwy. Minister spraw wewnętrznych udał się tam także.

Wydany przeszłego roku dekret dla kilku gubernij, między któremi znajduje się także petersburska i moskiewska, zaprowadzający tamże stan oblężenia, został jeszcze na jeden rok przedłużonym.

W Paryżu mówią, że Izby francuskie zostaną zwołane w połowie października, ponieważ ministerstwo nie chce na własną odpowiedzialność decydować o postępowaniu w sprawie egipskiej.

Emanuel Arago, poseł francuski w Bernie, ma być stanowczo mianowany ambasadorem w Madrycie.

W ostatnim numerze dziennika *Economiste Français* znany ekonomista Leroy-Beaulieu umieścił artykuł o położeniu finansowem Francyi, który sprawił wielkie wrażenie i wywołał na giełdzie spadek renty francuskiej. W artykule tym autor dowodzi, że mniemana pomyślność finansów francuskich jest złudzeniem, że w rzeczywistości istnieje deficyt 140 miljonów i że przy najmniejszem wewnętrznem lub zewnętrznem zawikłaniu obawiać się należy najgorszych następstw. Beaulien uważa za konieczne natychmiastowe ograniczenie robót publicznych.

Minister prezydent Duclerc oświadczył na radzie ministeryalnej, że wzburzenie mahometan w Tunisie, Tripolisie i Syryi ustaje w skutek wiadomości o wzięciu do niewoli Arabiego.

Minister-rezydent turecki w Cetynii otrzymał rozkaz rozpoczęcia bezpośrednich układów z rządem czarnogórskim w sprawie ostatecznej regulacyi granicy turecko-czarnogórskiej.

Z Belgradu donoszą, że układy w sprawie traktatu handlowego niemiecko-serbskiego rozpoczną się w październiku w Berlinie.

Dziennik syryjski *Hadikat-el-Akhbar* donosi, że gubernator kazał uwięzić 25 Arabów, którzy zamierzali wzniecić zaburzenia w Syryi. Z pomiędzy uwięzionych 19 osadzono w Bejrucie, 6 w Damaszku.

Turecki generał dywizyi Sulejman-basza udał się w misyi specyalnej do Teheranu. Wiezie on z sobą własnoręczne pismo sułtana do szacha perskiego.

Według telegramu z Aleksandryi z daty onegdajszej, dowódca egipski w Damiecie Abdel-Ali oświadczył w depeszy, że nigdy nie miał zamiaru sprzeciwiać się rozkazom kedywa, że jest gotów poddać się i czeka rozkazów. Do *Köln. Ztg.* tegoż dnia telegrafowano z Paryża, że Abdel-Ali już się poddał.

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy telegram *Timesa* donoszący, że generalny konsul angielski Malet otrzymał instrukcyę, aby zawiadomił kedywa, że żaden wyrok śmierci wydany na przywódców powstania nie może być wykonany bez przyzwolenia rządu angielskiego. *Times* dodaje, że podjęte będą kroki, ażeby angielskich adwokatów nakłonić do przyjęcia obrony Arabiego i jego wspólnowinowajców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Drezno, 20 września. Cesarz Wilhelm wystosował do króla Saskiego pismo odręczne, w którem wyraża w gorących słowach zadowolenie i uznanie z powodu pomyślnych rezultatów w ćwiczeniach saskiego korpusu.

Moskwa, 20 września. Car i carowa oraz w. książę Jerzy, Aleksy, Sergiusz i Paweł przybyli tu w południe, i w chwili wjazdu do miasta powitani zostali z zapałem przez niezliczone tłumy ludu. Carstwo udali się wprost do kaplicy Matki boskiej twerskiej, a następnie do Kremlu, gdzie była zebraną liczna publiczność. Burmistrz miał przemowę powitalną i doręczył carowi i carowej chleb i sól. Carstwo udali się następnie do katedry i byli obecni na nabożeństwie, poczem pojechali do klasztoru św. Michała, a wreszcie do pałacu Petrowskiego. Ks. Czarnogórski towarzyszy wszędzie cesarstwu.

Rzym, 20 września. Zapewniają, że ministerstwo postanowiło rozpisać wybory powszechne na zasadzie nowej ustawy wyborczej na dzień 29 października i 5 listopada.

Rzym, 20 września. Powódź w okolicach Werony zmniejsza się powoli. Wszystkie niżej położone punkta miasta i prowincyi Padwy są zalane. Minister robót publicznych objeżdża miejscowości dotknięte klęską.

Londyn, 20 września. Telegram *Timesa* z Kairu z daty wczorajszej donosi, że Abd-el-Ali został zastrzelony przez żołnierzy murzynów, którzy nie chcieli poddać się jego rozkazowi stawiania dalszego oporu.

Dzienniki wieczorne ogłaszają telegram z Kairu z daty wczorajszej z doniesieniem, że w dzielnicy zamieszkałej przez krajowców zaszły małoznaczące zaburzenia. Generał Wolseley miał zagrozić, że każe dać ognia z cytadeli w razie ponowienia się niepokojów, i dziś ma wydać w tym duchu proklamacyę, ażeby przywrócić porządek. Kilku oficerów angielskich, którzy zwiedzali piramidy, Beduini napadli i zmusili do powrotu do miasta.

Wiedeń, 21 września. *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie prezydentowi Izby dep. dr. Smolce godności tajnego radcy.

Berlin, 21 września. (*Tel. pryw.*) *Kreutz Ztg.* upomina Włochy, aby wszelkiemi sposobami zapobiegły exportowi morderców i narzędzi morderczych do Austryi, gdyż w przeciwnym razie szczere intencye Austryi wobec Włoch nie znajdą poparcia u ludności austryackiej.

Berlin, 21 września. *Nordd. Allg. Ztg.*, zwracając się przeciw artykułowi paryskiego *Figara* z dnia 14 b. m., nazywa insynuacyą i tendencyjnym wymysłem zarzut uczyniony w tym artykule, jakoby ks. Bismarck już we wrześniu r. 1870 żywił nieprzyjazne uczucia przeciw katolicyzmowi.

Wczoraj otwarto elektryczne oświetlenie na *Leipziger Strasse*.

Moskwa, 21 września. (*Tel. pr.*) *Mosk. Wiedom.* piszą: W Moskwie dokonywa się akt kościelny, który uświęca absolutną władzę cara. Nasz car jest nietylko monarchą w swojem państwie, lecz także ustanowionym przez Boga opiekunem prawosławnej cerkwi, która po za carem nie uznaje na ziemi żadnego innego zastępcy Chrystusa. Spoglądajmy w przyszłość z silną wiarą. Wschód i Zachód ma swoje właściwe drogi; idźmy naszą drogą. Bądźmy szczerzy w naszych przekonaniach, otwarci i sprawiedliwi w naszej opinii a znajdziemy w sobie źródła siły i powodzenia. Nasze znaczenie w świecie nie jest dziełem przypadku, nie bez celu istnieje Rossya!

Aleksandrya, 20 września. Powrot kedywa do Kairu odroczono do poniedziałku. W Damanhur zamordowano trzech Koptów; w Tantah splądrowano wszystkie domy europejskie.

Port-Said, 20 września. Fort Gemileh wezwano do kapitulacyi pod groząą bombardowania i wylądowania wojska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 września 1882 godzina 1, m. 45 Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt. 304·25, Akcye anglo-austr. 123 50, Akcye banku Union 124 90 Akcye kolei Karola Ludwika 320 2,5 Akcye kolei północnej 276·—, Akcye kolei południowej 148·— Akcye kolei Alföld. 174·—. Akcye kolei Elżbiety 212·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163 75, Wiedeńskie losy 126 75. Akcye kolei Rudolfa — —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 109 50, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 119 15, Akcye banku związkowego 116·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18·1/4. Węgierskie losy 118·25. Marka niemiecka —·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 20 września 1882, godź. 5 m. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 września 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 319·—, Anglo-Austryackie 123·50, Unionbank 124·80, Kolej Karola Ludwika 320·—, Południowa 145·20, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·45 1/2. Rubel papier 1·18 1/2 Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 20 września Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 9.75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 30·75 do 31·— zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·84 do 8 87 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 174·— m., żyto —·— m., spirytus 51·50 m., olej rzepakowy 61·— m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr 59·— fr olej rzepakowy 76 25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 września 1882 r

Hotel George'a

Pp. K hr. Wodzicki z Olejowa. J. hr. Mycielski z Wołynia. B. hr. Dąbski z Polski. W. hr. Dąbski z Polski. N. Zakrzewski z Polski. T. Kielanowski z Kozłowa. L Jakubowski z Polski. Dr. J. Griez-Routze z Falkenau

Hotel Langa,

Pp. A. Arciszewski z Horodenki. A. Polmau-Daniłowicz z Sanoka. E. Millard z Wiednia. O. Ruthe z Berlina. W. Schinzl z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. A. Wiśniewski z Hniżdyczowa Z. Wysocki z Polski. A. Miłkowski z Bełza. Dr. J. Rutkowski z Bełza. Dr. A. Galusiński ze Stanisławowa. K. Langhamer z Wiener-Neustadt.

Hotel Europejski.

Pp. Ks. K. Czetwertyński z Warszawy. T. Żurowski z Bereska. Dr. Czerlunczakiewicz z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Br. Brückman z Majnicz. M. Łukaszewicz z Podwerza. Dr. J. Łukaszewski z Jass.

Wykaz

wyciągniętych w c k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 20 września 1882 pięciu liczb.

48 24 13 84 79.

Następne ciągnienia przypadają w dniu 4 i 18 października 1882.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21 września 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 12.2 C. Psychrometr wilgotny 10.4.° Prężność pary 8.3.mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 0. Wiatr S 2 Ozon 8.

Temperatura powietrza 9.9°R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 756.3 m.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min: 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); ogodz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 września 1882.

		płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	319 25	322 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	171 50	174 50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	bez kupona	304 50	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	247 —	252 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99 70	100 70
" " " 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91 50	93 —
" " " 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99 70	100 70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41 1/2 l.	bez kupona bieżącego	87 75	88 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101 75	102 75
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98 10	99 30
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100 90	101 90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	bez kupona bieżącego	101 50	103 —
" " " " " 5 pr. w.a.	bez kupona bieżącego	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99 25	100 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa		19 50	21 50
" Stanisławowa		23 50	25 50
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 55	5 65
Dukat cesarski		5 57	5 67
Napoleondor		9 41	9 51
Polimperyał		9 68	9 78
Rubel rossyjski srebrny		1 52	1 62
" " papierowy		1 17—	1 19—
100 marek niemieckich		57 90	58 70
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze			

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 września 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.80	76.95
luty-sierpień	76.85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.40	77.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.50	121.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.50	131.
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.60	135.—
" " 1864 po 100 zł.	169.75	170.25
" " 1864 po 50 zł.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34 —	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc	145.—	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 95	93.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.45	95 60
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.50	98 50
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.25	99.—
Węgier	98.25	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.—	124 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.—	318 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	878 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d.han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	594.—	595.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	212 50	213 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2765 —	2770 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	320.50	320.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.75	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	350.—	350 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149.80	150.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163 —	163 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
" " " " premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7pr.	106.—	106.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
" " " " po 5 proct.	99.80	100.40
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102 —	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 60	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.40	94.80
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	100.—	100.25
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	96.50	—.—
Węg. gal. ko. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.80	95.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 60	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palffego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21 50	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n	—.—	
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 20	119.45
Paryż za 100 fr.	47 20 —	47.25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65 —	5.67.—
" pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.—	9.47.—
Rossyjski imperyał	9.72 —	9.74 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	80
" " " w srebrze	77	35
Renta w złocie	95	20
Losy pożyczki z r. 1860	—	—
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
" " kredytowego	317	80
Londyn	119	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	45 1/2
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 20365. (6348)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie w sprawie konfiskaty czasopisma Reforma l. 207, z 12 września 1882 orzekł:

1) Artykuł pod napisem „Kraków 11 września" poczynający się od słów „mamy przed sobą treść przedłożenia rządowego" a kończący się słowy „przed trybunałem Państwowym Galicya wygrać musi" umieszczony na stronicy pierwszej czasopisma „Reforma" l. 207, z 12 września 1882 ze względu na treść swą mieści w sobie znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a. u k.

2) Konfiskatę zarządzoną tego czasopisma się zatwierdza

3) Dalsze rozpowszechnienie tego artykułu zostaje zakazany.

4) Nakład zabrany ma być po prawomocności orzeczenia zniszczone.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 14 września 1882.

(6280)

Das k. k. Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1882, Z 3888 Stf, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 199 vom 26 August 1882 wegen des Leitartikels „Die Corruption in Bosnien“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5 September 1882, ZZ 8867 und 8868 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Koruna Ceska“ Nr. 66 vom 23 August 1882 wegen des Artikels „Deska Turinskeho v Podebradech“ nach § 302 St. G., dann der Zeitschrift „Caslavske Listy“ Nr. 4 vom 2 September 1881 wegen des Artikels „V Praze, dne 30 srpna 1882“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1882, Z. 13215, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund“ Nr. 17 vom 2 September 1882 wegen der Artikel „Aus der Gerichtshalle. Korneuburg. (Vor den Geschworenen. — Fortsetzung)“ und „Beitrag zum Korneuburger Proceß“ nach § 300 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 958. (6427 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

W powiecie Mieleckim:

Przy szkole 4 klasowej w Mielcu posada kierownika z płacą 450 zł., dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, przy szkole 4 kl w Radomyślu posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł., przy szkołach etatowych 1 kl. w Borowie, Chrząstowie, Gawłuszowicach, Rzędzianowicach, Wadowicach dolnych, Wojsławiu Woli Mieleckiej, Rzochowie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Tarnobrzeskim

Przy szkole 2 klasowej w Radomyślu posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, przy tejże szkole posada młod. naucz z płacą 300 zł. przy szkołach 1 kl. w Jastkowicach, Sobowie, Woli gołego i Woli kołowej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkanim.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania, w potrzebne dowody kwalifikacyjne i służbowe zaopatrzene, za pośrednictwem swych Władz przełożonych do tutejszej c. k Rady szkoln. okręg. w przeciągu 6 tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej Okręgowej w Mielcu, d. 15 września 1882 r

Zl. 7279/p. (6421 2—3)

Zwei Bezirksrichterstellen und zwar in Suczawa und in Zastawna oder im Falle der Versetzung bei einem anderen Gerichte in der Bukowina, mit den Bezügen der VIII Rangsklasse sind zu besetzen.

Bewerbungsgesuche sind bei dem k. k. Landesgerichts-Präsidium in Czernowitz bis zum 10ten Oktober 1882 einzubringen

Vom k. k. Oberlandesgerichts-Präsidium.

Lemberg, am 18ten September 1882.

L. 9450/pr. (6400 3—3)

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. nadinżynierów w randze VIII klasy i posady inżynierów w randze IX klasy, a ewentualnie adjunktów budownictwa w randze X klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami. w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października r. b.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swoje podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 września 1882.

L. 5519/pr. (6373 3—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI. randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie. w dniach 14 od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w Gazecie Wiedeńskiej.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 13 września 1882.

L. 9590. (6416 3—3)

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanemi dla tejże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1882.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada ta, jeżeli nie będą się o nią ubiegać, urzędnicy będący w czynnej służbie lub też należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadaną będzie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, l. 60 dz p. p. zaopatrzonemu w przepisany certyfikat i ukwalifikowanemu zresztą podoficerowi.

Z Prezydyum c k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 16 września 1882.

Zl. 9679 (6391 3—3)

An der k. k. Marine-Akademie ist die Stelle eines Assistenten für Chemie und Naturgeschichte sofort zu besetzen

Mit dieser Stelle ist ein Gehalt von 600 fl. und das Quartiergeld von 120 fl jährlich verbunden. Die Erneunung erfolgt auf zwei Jahre und kann auf weitere zwei Jahre verlängert werden.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche mit den Belegen über Alter, zurückgelegte Studien und ihre bisherige Verwendung bis längstens 20 Oktober an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) in Wien einzusenden.

Dem Neuernannten werden die Kosten für die Uebersiedlung nach Fiume nach dem Militär-Tarif vergütet

Wien, am 14 September 1882.

Vom k. k Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section.)

Upadłości.

L. 38969. (6422 2—3)

Wierzycieli masy rozbiorowej Rebeki Pilpel zawiadamiam że zarządca masy Dr. Bodek przedłożył repartycyę majątku, którą u podpisanego komisarza i u p. zarządcy przejrzeć i odpisy podnieść można z tem, że wolno jest wierzycielom swe zarzuty przeciw tej repartycyi do 15 października 1882 pisemnie lub ustnie u komisarza konkursowego wnieść.

Zarazem ustanawiam termin na 17 października 1882 o godź. 10 rano w biórze Nr 12 w którym na wniesione zarzuty rozprawa wprowadzoną będzie, do czego Wydział wierzycieli i zarządcę wzywam.

C. k. sąd krajowy

Lwów dnia 12 września 1882.

Komisarz konkursowy

Zl. 20180. (6430 1—3)

Den Concursgläubigern des Hersch Lokspeiserischen Concurses wird bekannt gegeben, daß der Concursmassa-Verwalter den Vertheilungsentwurf am 8 September 1882, Zl. 20180 übergeben habe, und solchen beim Concurscommissär als auch beim Massa-Verwalter Hr. Abraham Schorr in Drohobycz zur Einsicht und Abschriftnahme vorliege, sowie daß sie ihre allfälligen Einwendungen, dagegen bis 6 Oktober 1882 schriftlich oder mündlich beim Concurscommissär einzubringen haben.

Zur Verhandlung über die eingebrachten Erinnerungen und Feststellung der Vertheilung wird die Tagfahrt auf den 12 Okober 1882 um 9 Uhr Vm BN. 1 anberaumt.

Bei dieser Tagfahrt wird auch die vom Massa-Verwalter für die Zeit vom 1 März 1881 bis Ende August 1882 gelegte Rechnung geprüft werden.

Drohobycz, am 12 September 1882.

L 8779. (6429)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie krydalnej Ernestyny Nowimiastowej A Misch spedytor w Wiedniu zamieszkały, zastępca zarządcy masy, adw. Dr. Ringelheima został zamianowanym.

W Tarnowie dnia 13 lipca 1882.

Licytacye.

Zl 9001. (6440 1—3)

Am 27 September und am 25 Oktober 1882, 10 Uhr Vm wird die öffentliche Feilbiethung der, dem Ferdinand Burghard sub CN. 422 in Nadworna gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte für Sache des Hersch Heimer pto 81 fl ÖW abgehalten werden.

Schätzungswerth 180 fl

Vadium 18 fl

Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

K k. Bezirksgericht.

Nadwórna, 30 Juni 1882

Zl. 13751. (6316 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Czernowitz wird bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. gal. Aktien-Hypothekenbank im Restbetrage von 33876 fl. 43 kr. ÖW die öffentliche Feilbiethung der in der bukowinaer Landtafel dom. 45 pag 9 und 11 n 10, 11 und 14 haer auf den Namen des Johann Barbul eingetragenen Gütern Ropeze Barbul in drei Terminen u. z. am 21 November 1882, 19 Dezember 1882 und 25 Jänner 1883 jedesmal um 10 Uhr Vorm. beim k. k. Landesgerichte in Czernowitz mit dem vorgenommen, daß hiebei die gedachten Güter unter dem Ausrufspreise von 72500 fl. nicht verkauft und Falls ein solcher Preis nicht geboten werden sollte, zur Feststellung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 26 Jänner 1883 4 Uhr Nm. angeordnet wird.

An Vadium ist der Betrag von 7252 fl. zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur oder bei der Lizitationskommission eingesehen werden

Czernowitz, am 26 August 1882.

L. 8769. (6331 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Fediowi i Hryniowi Jacentym tudzież nieobjętej masie śp. Iwana Jacentego pto 163 zł 14 ct. z pn. w sądzie dnia 13 października, 14 listopada i 14 grudnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 rep. 38 w Czerniowie położonej, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej, zaś na trzecim i za niższą cenę za złożeniem poprzedniem wadyum w kwocie 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Bursztyn 6 czerwca 1882.

L. 2895. (6442 1—3)

Dnia 13 października 1882, dnia 14 listopada 1882 i dnia 12 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Czorny Hirschhorn pto 180 złr. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 265 w Skałacie położonej wedle wykazu hipotecznego gminy katast. Skałat l. 647 Dawida i Dwojry Schönhautów własnej Cena szacunkowa wywołania wynosi 810 złr. a. w, wadyum 81 złr. a w. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Reszty warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć. Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tejże realności uzyskali, ustanawia się c. k. Notaryusza w Skałacie p. dr. Bilińskiego kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 16 czerwca 1882.

L 1430. (6441 1—3)

Dnia 13 października 1882, dnia 14 listopada 1882, dnia 12 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż dwóch trzecich części realności pod l. k. 16 w Skałacie położonej wedle wykazu hipot. gminy kat. Skałat l 16 Jacuba Mojszesz 2 im i Mindli małż. Bernsohn własnych na rzecz Nuty Zimera pto. 350 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 450 złr. a. w., wadyum 45 złr Przy pierwszych dwóch terminach rzeczone części realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej jednakże nie niżej sumy wszystkich pretensyi na takowych sprzedane będą.

Dla złożenia ułatwiających warunków wyznacza się termina na dzień 12 grudnia 1882 o godź. 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli z pobytu niewiadomych, którymby uchwała niniejsza wcale nie lub zapóźno doręczoną została lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawo zastawu na realności powyższej uzyskali, ustanawia się p. dra Bilińskiego c. k. Notaryusza w Skałacie kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 30 marca 1882.

L. 850. (6332 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Ilkowi i Hanuśce Konował pto 84 złr. 52 cnt w. a sprzedawaną będzie w sądzie dnia 13 października 1882, 14 listopada 1882 i 14 grudnia 1882. zawsze o 10 godzinie rano realność pod n. k. 57 rep. 23 w Bouszowie położoną. a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 400 złr. w. a. lub wyżej zaś na trzecim i za niższą cenę, po poprzedniem złożeniu wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania realności wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bursztyn 6 czerwca 1882

L. 1490 (6097 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 18 października 1882, dnia 20 listopada 1882 i dnia 21 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dubiecku pod l. k. 93 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mojżesza Scheinbacha własnej na zaspokojenie wierzytelności Perli Gelles w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 złr. w a., wadyum 35 złr. w. a.

Do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1882 o godzinie 10 rano i na tenże wzywa się wszystkich wierzycieli.

Protokuł egzekucyjnego opisu i ocenienia tudzież resztę warunków sprzedaży rzeczonej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby przed lub po wniesieniu prośby o dozwolenie sprzedaży tej realności na takowej prawa zastawu nabyli, do rąk kuratora Izraela Ettingera, kupca w Dubiecku.

Dubiecko dnia 28 czerwca 1882.

L 6573. (6289 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 12go października 1882 i 13go listopada 1882 zawsze o godzinie 9tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż tylnej połowy realności pod lk. 203 w Sanoku położonej, dłużnika Józefa Hnatowicza własnej i że gdyby przy tych dwóch terminach rzeczonej realności za cenę szacunkową lub wyżej tejże nie sprzedano, celem ułożenia warunków przystępniejszych wyznacza się termin na 12go grudnia 1882 o godzinie 9tej rano. Cena wywołania wynosi 271 złr. 37 ct. a. w., wadyum 27 złr. w. a. Wyciąg tabularny i protokół oszacowania przeglądnąć można w tutejszym sądzie

Dla wierzycieli hipotecznych nieznajomych z miejsca pobytu Jana Dobrzańskiego, Juljanny Kochanowskiej, Piotra Payca i Jana Wolfa niemniej tych wszystkich, którzyby po dniu 8go września 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawa hipoteczne na rzeczonej realności nabyli i tych, którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z jakich bądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku i o tem tychże edyktem tym uwiadamia.

Sanok dnia 8 września 1882.

L. 6730. (6326 1—3)

W c k. Sądzie pow miej. dlg. w Nowym Sączu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Rampały w kwocie 205 złr. przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego w gminie Wielopole położonego, wykazem hipot. l 8 objętego, dłużnika hipotecznego Józefa Adamczyka własnego, na kwotę 1689 złr 23 ct. oszacowanego w 3 terminach mianowicie: na dniu 16 października 1882, na dniu 16 listopada 1882, na dniu 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na tych 3 terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwota 160 złr. w. a. akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych złożone są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 maja 1882 do hipoteki tej realności weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiej bądź przyczyny nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratora ad actum adw. dra Janczure.

C. k. Sąd pow. miej. dlg

Nowy Sącz 5 sierpnia 1882

L 32499. (6397 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze w Sali rozpraw ustnych tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2356 złr. 88 ct. w a z pn., odbędzie się dnia 23 października 1882, 22 listopada 1882 i 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya przedtem do Dwory Reitzes wedle Dom. 35 pag. 242 n. 18 haer et Dom. eod. pag. 241 nr. 21 haer., a teraz wedle Dom. 35 pag. 242 n. 22 haer do Jechiela Jakóba dw. im Lubarskiego i Ryfki z Reitzesów Lubarskiej należącej realności pod l 517 3/4 we Lwowie, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8000 złr w. a., lub za takową sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 złr. w. a. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla nieobecnego Manasza lub Manysza Faybuszowicza alias Finkelsteina a względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego t. j 26 czerwca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały niniejszej sprawy się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr Siterski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr Hryszkiewicz mianowany został.

Lwów dnia 2 września 1882.

Licytacye.

L 1957. (6336 2—3)

Dnia: 12 października, 2 listopada i 23 listopada 1882, każdym razem o 10 godz. rano odbywać się będzie w tut sądzie egzekucyjna sprzedaż parceli gruntu, pod Działki w roli Ostrysz w Makowie położonej na 40 zł ocenionej, Wincentego Stopy własnej celem zaspokojenia pretensyi Józefa Piątka w kwocie 17 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 14 sierpnia 1882.

L. 2197. (6371 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 535 zł z przynależnościami zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Wasyla i Iwana Sztogrynów należącej się, odbędzie się dnia: 20 października, dnia 17 listopada i dnia 22 grudnia 1882, o 11 godzinie przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników w Poluchowie wielkim pod l. d 37 położonej, dotychczas do żadnej księgi hipotecznej nie wpisanej, na 1200 zł. oszacowanej.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, 30 sierpnia 1882

L. 17177. (6328 2—3)

C. k. sąd miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że, celem zaspokojenia należącej się od Tomasza Nawary Towarzystwu Zaliczkowemu w Krakowie należytości wekslowej w kwocie 162 zł. 82ct. odbędzie się w sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 10 w Dziekanowicach położonej w jednym terminie w dniu 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano, na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za najwyżej zaofiarowaną cenę kupna sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 894 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania znajdują się w Registraturze sądowej.

Kraków 7 września 1882.

L 6317. (6330 2—3)

C. k sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom nieletnim śp. Marcelego Preksel pto 11 rat po 30 zł. tudzież resztujący dług 333 zł. 80 ct. z pn sprzedawaną będzie w sądzie dnia 13 października, 14 listopada i 14 grudnia 1882, zawsze o 10tej godzinie rano realność pod Nk. 107, 76, 11 i 49 w Kołokolinie położona, a to: na pierszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 2500 zł w. a. lub wyżej, zaś na trzecim terminie i za niższą cenę po poprzedniem złożeniu wadyum 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania realności wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć

Bursztyn 5 czerwca 1882.

L. 4885. (6287 2—3)

C k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Fischla Blasera w kwocie 22 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 października, dnia 29 listopada i dnia 29 grudnia zawsze o 10 rano, publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 30 w Przeworsku, niestanowiącej ciała hipotecznego, Chaima Schüllera własnej.

Cena szacunkowa wynosi 336 zł, wadyum 36 zł.; przy pierwszym i drugim terminie przedmiot ten niżej ceny szacunkowej sprzedany nie będzie Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Wodeckiego w Przeworsku. Reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze sądowej

Przeworsk, 18 sierpnia 1882.

L 4025 (6285 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mindli Thorm w kwocie 46 zł 86 ct. przez masę spadkową śp. Maryanny Asarabowskiej tudzież Antoniego Asarabowskiego dłużnej zostanie w tutejszym sądzie przeprowadzona egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kańczudze położonej l. w h. 1, ksiąg gruntowych dla gminy Kańczugi objętej, Antoniego Assarabowskiego własnej, w trzech terminach dnia 25 października, dnia 27 listopada i dnia 28 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę. któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciężącym długom sprzedaną zostanie, zaś gdyby egzekwowana realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, natedy do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 19 stycznia 1883 o godź. 9 rano.

Ekstrakt tabularny tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych tudzież dla wierzycieli, którym z jakichkolwiek powodów rezolucya licytacyę rozpisująca przed pierwszym terminem do licytacyi wyznaczonym doręczoną być nie mogła i wreszcie dla wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie p Adwokata dr Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 15 lipca 1882.

L. 2598. (6406 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 26 października, 20 listopada, 18 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. wyk hip. 8 w Dubiu ciało tabularne stanowiącej na 350 zł. oszacowanej, dłużnika Jana Jaronia własnej.

Wadyum wynosi 35 złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krze-zowice, dnia 20 sierpnia 1882.

L. 1879. (6294 2—3)

Dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż dwóch parcel gruntu „za stodołą i za domem“ pod nr. 157 w Zawoji położonych a dłużnika Józefa Pieroga własnych, na 85 złr. ocenionych w celu zaspokojenia reszty pretensyi 14 złr. a. w. z pn. Reginie Trybałowej się należących.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Makow, 6 czerwca 1882.

L. 4978 (6288 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wilhelma Zangena w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 16/25 części realności w Kańczudze położonej l. w. h. 83 ksiąg gruntowych dla gminy Kańczuga objętej Izaka Amstera własnej w trzech terminach dnia 23 października, dnia 23 listopada i wreszcie dnia 27 grudnia 1882 o godź 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę, którąby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 768 złr.

Wadyum wynosi 76 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu uchwały licytacyjnej do hipoteki weszli, lub którymby z jakichkolwiek bądź powodów uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adwokata dra Gaberlego z Jarosławia.

Przeworsk, 20 sierpnia 1882.

L 4517. (6099 2—3)

W c k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniach: 20 października 1882, 24 listopada 1882 i 22 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 176 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności gruntowej pod n. k 59 w Kobylance położonej dłużniczki Joanny z Sieradzkich Wantuchowej własnej, tudzież połowy realności gruntowej pod n. k. 57 w Kobylance położonej dłużnika Wojciecha Lenczowskiego własnej.

Cenę wywołania połowy realności pod n. k. 59 w Kobylance położonej Joanny Wantuchowej własnej stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 150 złr., wadyum w kwocie 15 złr.

Cenę zaś wywołania połowy realności gruntowej pod n. k. 57 w Kobylance położonej Wojciecha Lenczowskiej własnej, stanowi cena szacunkowa w ilości 65 złr., wadyum 6 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły oszacowania, wyciągi hipoteczne przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 10 lipca 1882.

L. 10274. (6105 2—3)

W c k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 120 złr. a. w. z pn. w dniach 13 października 1882, 17 listopada 1882 i dnia 15 grudnia 1882 każdym razem o godz. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Moszczenicy położonej wyk. hip l. 83 objętej Jana Boboli własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 578 złr., wadyum zaś kwotę 57 złr. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut sądu.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia z tem, że dla wierzycieli niewiadomych ustanowionym został kurator w osobie adw. dra Kapiszewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 4 sierpnia 1882.

L. 1961. (6376 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 30 zł. z przynależytościami przez Salamona Rübenzahla przeciwko Hryńkowi Sachmanowi wywalczonej, przymusowa sprzedaż pod Dębiną zwanego w Poluchowie położonego do księgi gruntowej dotychczas nie zapisanego, na 100 zł. oszacowanego, w kancel ryi tego sądu dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882 o 11 godzinie przed południem odbędzie się.

C. k. sąd powia owy

Gliniany 29 sierpnia 1882.

L. 230. (6394 2—3)

C k. sąd powiatowy w Radomyślu przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. z pn. Banku galic dla handlu i przemysłu w Krakowie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 35 w Przecławiu Antoniny Maryanny Wałkowej wyk. hip. 70 objętej w dwóch terminach dn a 12 października i 14 listopada 1882, każdym razem o godź. 10 rano

Cena wywołania oraz szacunkowa wynosi 175 zł. wadyum 10pr. tej ceny.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Radymyśl dn. 10 lipca 1882.

L. 2139. (6372 2—3)

C k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 154 zł. zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Oleksy Dziadowego należącej się przymusowa sprzedaż p zez publiczną licytacyę realności dłużnika w Dworzyskach pod l. konskr 28 położonej, dotychczas ciała hipotecznego niestanowiącej na 400 zł. oszacowanej dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882, o 11 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C k. sąd powiatowy

Gliniany 31 sierpnia 1882.

Z. 10226. (6413 2—3)

Am 20 Oktober 1882 11 Uhr Vorm. als vierten Termine findet hiergerichts die executive Feilbiethung der im 1ten Tabularkörper der Verlassenschaft der Thekla Ustyanowicz und im 2ten Tabularkörper dem Abraham Pollak gehörigen Realität Nr. tab. 867/cons. 1182 in Brody zu Gunsten der k. k priv. öster. Hypothekenbank in Wien pto. 6780 fl. 15 kr. ÖW. statt.

Ausrufspreis respective Schätzungswerth 19400 fl

Vadium 1000 fl.

Diese Realität wird um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbiethungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach dem 8 Juli 1882 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist Advokat Dr. Starzewski zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, am 20 August 1882.

L 4090. (6286 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Nechy Traurig w kwocie 25 złr. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk 31 w Gaci położonej Mikołaja i Elżbiety Szylarów własnej dnia 26 października, tudzież dnia 28 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na na których to dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. kwotę 5 złr. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyę rozpisująca przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, lub którzy po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą — ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza Jana Wodeckiego z Przeworska.

Przeworsk 1 sierpnia 1882.

L. 5804. (6407 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 126 złr. — ct a. w z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realności pod Cn. 238 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą do dłużnika leżącej massy po Gabryelu Rozdolskim należąca w trzech terminach, mianowicie dnia 28go września 1882, dnia 27go października 1882 i dnia 29 listopada 1882 zawsze o godzinie 10tej rano w sali tut. sądu z tem że przy trzecim terminie realność ta też po niżej ceny kupna 110 złr. — ct. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 110 złr. — ct. zaś Wadyum 11 złr. Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 22 sierpnia 1882.

Z. 4541. (6387 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bolechow verlautbart, daß zur Einbringung der Forderung des Arie Goldschlag pr. 400 fl. ö. W sammt Kosten pr. 2 fl 2 kr., 3 fl. 17 kr. ö. W u 4 fl. 72 kr. die exekutive Versteigerung der dem Schuldner Feiwel Taub eigenthümlich gehörigen sub CN. 117 in Hoszów gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, mit einem Propinationsrechte versehenen Realität hiergerichts am 27 September, am 27 Oktober und am 27 November 1882, jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem stattfinden wird, daß die besagte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen Preis, welcher dem Betrage aller auf der obigen Realität haftenden Schulden gleichkommt, wird hintangegeben werden.

Sollte diese Realität bei den oben gedachten Terminen nicht veräußert werden, so wird behufs Feststellung erleichternder Lizitationsbedingungen der Termin auf den 27 November um 4 Uhr Nachmittags bestimmt, mit dem, daß die bei diesem Termine nicht erschienenen Gläubiger zu der Stimmen res. Stimmenmehrheit der Erschienenen als beitretend anerkannt werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 2456 fl ö W., das Vadium 10 prc.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Bolechow, den 29 Juli 1882.

L. 31321. (6362 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 2976 złr. 10 ct. z przyn. odbędzie się w sali rozpraw ustnych tego sądu dnia 30 października 1882 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya Simche Munda, Ozyasza, Dawida, Szulima i Samuela Laptrów wedle Dom. 89 pag. 95 n 6, 8 & 9 haer, należącej realności pod l. 480 3/4 6 przy ulicy Sieniawskiej we Lwowie położonej, na którym terminie ta realność nawet niżej ceny wywołania 9813 złr 34 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 złr złożoną być ma — akt oszacowania, wyciąg tabularny, wykaz zaległości podatkowych i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 marca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dor. Mausch kuratorem, a jego zastępcą adwokat dor. Henryk Gottlieb mianowany został.

Lwów dnia 2 września 1882

L. 4188 (6389 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na pokrycie pretensyi Matwija Hrymaka a względnie tegoż małoletnich spadkobierców Ewy, Michała i Fesi Hrymaków, w kwocie 130 zł. w a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 października i 24 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Efroima Grünwalda pod lk. 87 w Baszni dolnej na Tymach położonej ciała tabularnego nie staniowiącej, w obu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 1 grudnia 1882.

Cena wywołania wynosi 115 zł., wadyum 10%.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Lubaczów dnia 26 sierpnia 1882.

L. 6514. (6395 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na rzecz masy krydalnej Elki Blutreich odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż wydzielonej części realności pod l. kon. 42 w Zaleszczykach położonej wedle Dom. V pag. 489 n. haer. na Elkę Blutreich zaintabulowanej w dniach 28 września, i 20 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2292 zł. i 60 ct. w. austr Wadyum 230 zł.

Na terminach tych zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedana.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 28 sierpnia 1882.

L. 6669. (6390 3—3)

C. k. sąd powiatowy Skole podaje do wiadomości, że w celu zapłacenia sumy 140 zł. 64 ct. w,a. z pn. Zakładowi kredytow. włościańskiemu od Dmytra Skazyk należącej się publiczna sprzedaż gospodarstwa w Truchanowie pod Nr. 109/93—88/92 położonej na 300 zł. oszacowanej na dniu 2 października, 3 listopada i 4 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum w kwocie 30 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole dnia 5 grudnia 1882.

L. 36909. (6322 3—3)

C k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego 184 zł 184 zł i 3585 złr. 41 ct. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 26 października 1882, 23 listopada 1882 i 21 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Franciszki z Nadziekiewiczów Gątkowskiej wedle Dom. 142 pag. 274 n. 13 haer i Dom. 168 pag. 383 n. 12 haer należących realności pod l 469 i 471 $^{4}/_{4}$ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 8000 złr., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 800 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 sierpnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dor. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dor. Dulęba mianowany został.

Lwów dnia 2 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 15203. (6439)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Szechynie na miejscu w Szechyniach dnia 27 września 1882 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl 15 września 1882.

L. 204. (6443)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Juraszowa I część.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 25 września 1882 w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzać będzie.

Stary Sącz, 17 września 1882.

L. 294/k.h. (6432)

C. k. komisya hipoteczna uwiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w Sądzie powiatowym w Tuchowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Joniny".

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym w Tuchowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 27 września 1882 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tuchów, dnia 19 września 1882 r.

L. 86/k.g (6431)

C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca, ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Góra motyczna do okręgu sądu powiatowego w Dębicy należącej wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia wyłożyła.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 30 września 1882.

Pilzno, dnia 19 września 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5549. (6218 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Fryderyka, Maryę, Teresę i Joannę Sabatowskich na wypadek ich śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw nim w dniu 13 maja 1882 do l. 5548 Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów IV. wykazu hip. 277 sumy 70 dukatów n. 10 cięż. na rzecz małoletnich po Antonim Sabatowskim pozostałych dzieci a to: Antoniego, Fryderyka, Maryi, Teresy i Joanny Sabatowskich intabulowanej wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. Dr. Fiternik ze substytucyą adw. Dr. Steuermana ustanowiony został przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor 16 maja 1882.

L. 38479. (6188 2 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29go sierpnia 1882 do l 38479 wnieśli Adam i Edward Pohoreccy, Amalia z Pohoreckich Boniecka i Leonia z Pohoreckich Pachniewska przeciw Aleksandrowi i Ignacemu Toreczyńskim i Elżbiecie Kellerowej oraz ich niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie różnych sum ze stanu biernego prawa do własności dóbr Starogród tamże wedle Dom 69 pag. 66 n. 9 i 10 haer. intabulowanego na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Aleksandra i Ignacego Toreczyńskich i Elżbiety Kellerowej oraz ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Till kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem Aleksandra i Ignacego Toreczyńskich i Elżbietę Kellerową, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 2 września 1882.

L. 5547. (6216 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił celem doręczenia uchwał tabularnych z 16 maja 1882 l. 5547 Ignacemu Mokrzyckiemu, Janowi Swiebodowskiemu i Zofii z Swiebodowskich Korostyńskiej z miejsca pobytu nieznanym, względnie nieznanym spadkobiercom, dozwalającej wykreślenia prawa dzierżawy na rzecz Ignacego Mokrzyckiego w wyk. hip. 277 w poz. C. 11 na dobrach Rolów na rzecz Ignacego Mokrzyckiego zaintabulowanego tudzież wykreślenia uskutecznionego w tym samym wykazie hipotecznym w poz C. 12 zanotowania odmownej uchwały byłego c. k. sądu szlacheckiego Lwowskiego o zaintabulowanie sumy 4012 zł. polsk. na prośbę Jana Swiebodowskiego i Zofii z Swiebodowskich Korostyńskiej do l. 41882/822 dla tychże niewiadomych kuratorem ad actum p. adwokata dra Steuermana w Samborze, i temuż doręczył te uchwały, o czem się pomienionych niewiadomych zawiadamia.

Sambor, 16 maja 1882.

L. 38962. (6424 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jenty Zeiger do zastępywania jej w sporze A H. Zippera przeciw niej o 40 złr. a w. z pn pozwem de praes 9 grudnia 1881 l. 55430 wszczętej, kuratorem adwokata Dra Weissa z zastępstwem adwokata Dra Bodeka, a doręczając temuż kuratorowi wyrok z dnia 1go lipca 1882, l 28438 w tej sprawie, zawiadamia o tem Jente Zeiger z wezwaniem, aby służących do obrony środków temuż kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze

Lwów dnia 9 września 1882.

L. 36222. (5985 2—3)

C. k. sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że z powodu wniesionej do l. 36222/82 prośby dr. Ludwika Popławskiego imieniem własnem i jako zarządcy masy rozbiorowej Jana Górskiego o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 451$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, prenotacyi sumy 188 zł. 12 ct. m. k. wraz z 6 pr. odsetkami od 11 grudnia 1832 i kosztami w kwocie 13 zł. 2 zł. 92 ct. i 13 zł. 24 ct. m k. wedle dom 57 pag. 306 n. 14 on. na rzecz Beili Koranter uskutecznionej, ustanowiono dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Beili Koranter kuratora w osobie p. adw. dra Dulęby z substytucyą p. adw. dra Blizińskiego.

Wzywa się zatem p. Beilę Koranter, aby u ustanowionego kuratora się zgłosiła i temuż środki do obrony praw swych podała, lub też innego kuratora sobie obrała i sądowi oznajmiła, ile że inaczej wynikające z niedbalstwa szkodliwe następstwa sama sobie będzie musiała przypisać.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 36218. (6185 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36218 wniósł dr. Ludwik Popławski imieniem własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego pozew przeciw Marim czyli Mariem Schütz o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 451 i 425$^{2}/_{4}$ we Lwowie prawa zastawu dla sumy 2000 zł. w. a. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanej, Marim czyli Mariem Schütz nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Reich kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Zucker mianowany.

Wzywa się zatem Marim czyli Mariem Schütz, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 5552. (6221 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Maryannę z Turzańskich Hordyńską i Ignacego Hordyńskiego, na wypadek ich śmierci ich znazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw nim w dniu 13 maja 1882 l. 5552 Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów IV i Zagacie poz 7 t. j. intercyzy przedślubnej względem części dóbr Rolów i sum 500 złp. i 300 złp z odnoszącemi się pozycyami intabuowanych wniósł, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. Dr. Fiternik ze substytucyą adw. Dr. Steuermana ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor 16 maja 1882.

L. 3501. (6135 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Leibę Türka, niewiadomego z miejsca pobytu, iż wskutek pozwu przez Izaka Frümana pod dniem 24 lipca 1882 przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 118 zł. wniesionego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 15 listopada 1882 o godzinie 9 z rana wyznaczony i że dla niego kurator w osobie zastępcy c. k. notaryusza w Pilźnie Franciszka Stenzla ustanowiony został.

Poleca się zatem Leibie Fürkowi, ażeby powyżej wymienionemu kuratorowi wszelkich do obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej bowiem wszelkie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 5go sierpnia 1882.

L. 9388. (6353 2—3)

C k sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wiktoryi Domańskiej, Anieli Białobrzeskiej i Karoliny Drobotowicz, iż równocześnie się zezwala na wydzielenie z wykazów hipotecznych 217 i 218 księgi gruntowej gminy Przekopana parcel l. k. 65 i 604 przypisanie parceli l. k. 65 do wykazu 207 i utworzenia dla parc. l. kat. 604 nowego wykazu hipotecznego na rzecz Dominika Bubeniczka i że dotyczącą uchwałę dla wymienionych niewiadomych ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Mochnackiemu doręczono, którego zastępcą adw. dra Skórskiego mianowano.

Przemyśl, 8go lipca 1882.

L. 10167. (6077 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Chuwena w sprawie masy konkursowej Naftalego Frommera przeciw niemu o 28 zł 31 ct. w. a. z pn. kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Weissteina z zastępstwem p. adw. dra Mantla, doręczając temuż zapadły wyrok z 27go czerwca 1882 l. 7498.

Wzywa się zatem Herscha Chuwena, by poinformował swego kuratora, lub zamianował innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 29go sierpnia 1882.

L. 16378 (6314 3—3)

Od 1 września 1882 począwszy wynosi należytość pocztowa za przesyłki listowe do Australii zachodniej, Australii południowej, Kweenslandy, Wiktoryi, Nowej południowej Walii, Nowej Zeelandyi i Tasmanii, a to w razie transportu przez Włochy (via Brindisi) statkami angielskiemi, jak następuje:

1) Listy: frankowane 50 ct., niefrankowane 60 ct, progressya wagi 15 gramów.

2) druki: porto 10 ct. za każde 50 gramów.

3) próbki towarowe: porto do 50 gramów 12 ct., do 100 gramów 22 ct. do 150 gr. 33 ct., do 200 gr. 44 ct., do 250 gr. 55 ct.

Należytość za rekomendacyę wynosi 10 centów i jest tylko przy listach możliwa.

Z c. kr. gal. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 4 września 1882.

Zl. 16378. (6314 3—3)

Seit 1ten September 1882 beträgt die Postgebuhr für Briefpostsendungen nach West-Australien, Süd-Australien, Queensland, Viktoria, Neusüdwales, Neu-Seeland, nnd Tasmania auf dem Beförderungswege über Italien (via Brindisi) mittelst englischer Packetboote wie folgt:

1) für Briefe frankirt 50 kr., unfrankirt 60 kr., Gewichts-Progression 15 Gr.

2) Drucksachen: Porto 10 kr. für je 50 Gr.

3) Waarenproben: Porto bis 50 Gr. 12 kr., bis 100 Gr. 22 kr., bis 150 Gr. 33 kr. bis 200 Gr. 44 kr., bis 250 Gr. 55 kr.

Recomandationsgebühr beträgt 10 kr. und ist nur bei Briefen zulässig.

Von der k. k. galiz. Post-Direktion.

Lemberg, am 4 September 1882.

Ч. 16378. (6314 3—3)

Отъ 1го Септебра 1882 г. почавши выноситъ належитость почтовая за пересылки лыстовыи до Австраліи заходной, Австраліи полудневой, Квенсландіи, Викторіи, Новой полудневой Валіи, Новой Зеландіи и Тасманіи, а то въ случаю транспорту черезъ Италію (черезъ Бриндичѣ) кораблями англійскими, якъ слѣдуетъ:

1) Лысты: оплаченныи 50 кр., неоплаченныи 60 кр. прогресия ваги 15 грамовъ.

2) Друки: порто 10 кр. за каждихъ 50 грамовъ.

3 Пробы товаровыи:

порто до	50	грамовъ	12 кр.
„	100	„	22 „
„	150	„	33 „
„	200	„	44 „
„	250	„	55 „

Належитость за рекомендацію выноситъ 10 кр и есть лишъ при лыстахъ можлива.

Отъ ц. к. Дирекціи почтъ

Львôвъ дня 4 Септебра 1882 г.

L. 16020. (6402 3—3)

Z końcem b. m. zwija się tymczasowo c. k. urząd pocztowy w Kątach (w powiecie Brzeskim) i przydzielają się miejscowości do okręgu doręczeń tegoż urzędu pocztowego n leżące mianowicie: Dobrocierz, Durżkow pusty, Wojakowa, Porąbka iwkowska, Kąty, Michałczowa, Łęki i Połom mały do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Tymowej.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 14 września 1882.

Zl. 16020. (6402 3—3)

Mit Ende laufenden Monats wird die Amtswirksamkeit des k. k. Postamtes in Kąty (Bezirk Brzesko) zeitweilig eingestellt und werden die zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes gehörigen Ortschaften als: Dobrociesz, Druszków pusty, Wajokowa, Porąbka iwkowska, Kąty, Michałczowa, Łęki und Połom mały dem Bestellungsbezirke des k. k. Postamtes Tymowa einverleibt.

Was zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direktion

Lemberg, am 14 September 1882.

L. 5028. (6227 1—3)

Ze strony c. k sądu powiatowego w w Brzesku wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Żurka, aby w przeciągu jednego roku wniósł deklaracyę do spadku po swojej matce ś. p. Maryannie Żurkowej na dniu 7 sierpnia 1852 w Przyborowiu bez pozostawienia ostatniej woli zmarłej, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i kuratorem Pawłem Żurkiem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 29 lipca 1882.

L 14550. (6349 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu, Teresę Piątkowską, Józefę, Julię, Feliksa, Faustyna, Józefa i i Aleksandra Wysockich, że podaniem de praes. 14 października 1880, l. 26864, Kazimierz Chwalibogowski upraszał o wykreślenie i zupełne wyekstbulowanie ze stanu biernego dóbr Niegoszowice z Sowiarką prawa zastawu dla wszelkich procentów od sumy 2000 złp. i w ogóle całego ostrzeżenia w ks. głów. gminy XVI Pisary vol nov. 1 pag. 35 n. 22 on. i pag. 38 n. 30 on. na rzecz ich uskutecznionego, a w załatwieniu tego podania uchwałą z dnia 15 października 1880, l. 26864 powyższe wykreślenie dozwolonem zostało.

Gdy miejsce pobytu powyższych osób nie jest wiadomem ustanawia się dla ich zastępstwa kuratora w osobie adw. Dr. Władysława Wilkosza z podstawieniem adw. Dr. Schoena, i pierwszemu się uchwały do l. 26864/80 doręcza; niewiadomym zaś z miejsca pobytu poleca się, aby z kuratorem tym co do strzeżenia swych praw się znieśli, lub też innego obrońcę sobie ustanowili, i o tem tut. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym z zaniedbania skut i sami sobie przypiszą

Kraków, dnia 22 czerwca 1882.

L. 37124. (6364 1—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Kazimierza Koppe i Augusty Koppe jako z obecnego miejsca pobytu niewiadomych egzekutów celem doręczenia im t. s uchwał z dnia 5 sierpnia 1882, l. l. 33658, 33659, 33660 i 33661, któremi egzekucyjna licytacya ruchomości tychże dłużników na rzecz Michała Spożarskiego pto 740 zł 710 zł. 600 zł. i 580 zł z. pn. dozwoloną została, jakoteż celem doręczenia im dalszych w tych sprawach zapaść mających uchwał

Kuratorem ad actum p adw. Dr. Dulęba z substytucyą p. adw. Dr. Jamińskiego i o t m rzeczonych kurandów niniejszem celem właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 8385. (6298 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejsz m uwiadomienie, że dnia 6 sierpnia 1852 zmarł w Nowym-targu beztestamentalnie Jan Kudasik.

Gdy z ustawy do tego spadku powołani spadkobiercy Szczepan, Tomasz, i Walenty Kudasik ani z życia ani z miejsca pobytu sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże, aby się w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego, licząc w tutejszym sądzie zgłosili i do powyższego spadku deklaracyę złożyli albowiem, w razie gdyby się w powyższym terminie ani sami nie stawili ani też pełnomocnika nie ustanowili, spadek w pertraktacyi będący przyjętym zostanie w ich imieniu przez kuratora dlań w osobie Michała Kudasika ustawniczego i należąca się im czysta część spadku tak długo w sądzie przechowaną dopóki nie nastąpi dowód ich śmierci lub ogłoszenie ich za zmarłych

Nowy-targ, d. 30 grudnia 1881.

L. 5551. (6220 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Bazylego Ortyńskiego i potomków po Adamie i Eufrozynie z Popielów małżonków Łuckich, na wypadek ich śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw nim w dniu 13go maja 1882 l. 5551 Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów IV sumy 651 złp. z pn. n 1 cięż. na rzecz Bazylego Ortyńskiego ciężącej wraz z nadciężarem t. j. kaucyą za sumę 98 złp. i odpowiedzialnością za całość części dóbr Łuka na rzecz potomków po Adamie i Eufrozynie Łuckich intabulowaną wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. dr. Fiternik ze substytucyą adw dra Steuermanna ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 16go maja 1882

L 814. (6043 1—3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli tabularnych dóbr Srednia Antoniego Stupnickiego, Władysława Stupnickiego i Antoninę Bronisławę dw. im. Stupnicką tudzież dla ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu i imienia nieznanych, że na wezwanie c. k. komisyi miejscowej dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w Lisku z dnia 19 stycznia 1882 l 23 prop. celem zastępowania ich przy rozprawie względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego wyszynku ustanowił tymże kuratora ad actum p. c. k. notaryusza Kokurewicza w Lisku, któremu to kuratorowi ciż potrzebną do zastępowania ich w tej sprawie informacyę przesłać lub do rzeczonej komisyi miejscowej zgłosić się mają, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli

Przemyśl, 15 lutego 1882.

L. 11672. (6019 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Rosen, że na podstawie wekslu z daty Stanisławów 3go stycznia 1882 przez niego jako akceptanta podpisanego wniósł Herzell Borall jako wystawiciel przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty względem sumy 151 zł. 20 ct. z pn., wskutek której to prośby ten nakaz zapłaty przeciw niemu wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi drowi Rosenbergowi doręczony został

Zawiadamiając niewiadomego o tem, wzywa się go, aby temu kuratorowi udzielił wszelkie środki dowodowe ku obronie służyć mogące, lub innego zastępcę temu sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze

Stanisławów, 23go sierpnia 1882

L. 4557 (6291 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty Gorlice 1 maja 1882 na sumę 200 zł a. w. opiewającego za 6 miesięcy od daty bez zawiadomienia w Gorlicach płatnego, przez adresata Mojżesza Lebnera w Gorlicach akceptowanego a przez wystawcę nie podpisanego, aby takowy do dnia 16 grudnia 1882 tutejszemu sądowi przedłożył w przeciwnym bowiem razie po upływie wyznaczonego terminu na żądanie Leopolda Rajewicza weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 12 sierpnia 1882.

L 4415. (6292 1—3)

C k. sąd obwodowy Rzeszowski ustanawia dla zapozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Judy Thiera, z powodu wniesionego przeciwko temuż, przez Wolfa i Kellm na Druckera pozwu do l. 4415/82 o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 160 zł. na realności Nr. 446 w Rzeszowie zapronotowanej, ustanawia kuratorem p. adw dra Fechtdegena, zaś substytutem p. adw. dra Reines dla bronienia praw kuranda i wniesienia obrony w dniach 90, którego o postanowieniu kuratora przez obwieszczenie to z tem dołożeniem zawiadamia, iż mu wolno jest pełnomocnika innego sądowi wskazać się mającego, dla siebie ustanowić.

Rzeszów, 17 sierpnia 1882.

L. 10870. (6250 1—3)

Z miejsca pobytą niewiadomą Magdalenę Kowalską zawiadamiamy, że celem doręczenia jej uchwały z dnia 1 lipca 1882, l. 8154 na zaintabulowanie praw własności Nr. 61 a. b. c na Strusinie na rzecz Jędrzeja Bryga zezwalającej, ustanowiono kuratorem jej adw. dra Goldhammera, któremu informacyi celem bronienia praw jej ma udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

W Tarnowie dnia 31 sierpnia 1882.

L 4556. (6290 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty Gorlice dnia 1 maja 1882 na 300 zł. w. a. opiewającego za rok od daty bez zawiadomienia w Gorlicach płatnego, a przez adresata Ignacego Sterna w Gorlicach akceptowanego, aby takowy do dnia 15 czerwca 1883, tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie wyznaczonego terminu na żądanie Leopolda Rajewicza, weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

C. k sąd obwodowy

Nowy Sącz 12 sierpnia 1882.

L. 38963. (6423 1—3)

C. k. sad krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jenty Zeiger do zastępywania jej w sporze A H. Zippera przeciw niej o 40 zł. w. a. z pn. pozwem de pr. 9 grudnia 1881 l. 55429 wszczętej, kuratorem adw. Dr. Weisa z zastępstwem adw. Dr Bodeka, a doręczając temuż kuratorowi wyrok z dnia 1 lipca 1882 l. 28439 w tej sprawie zawiadamia o tem Jente Zeiger z wezwaniem, aby służących do obrony środków temuż kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Lwów dnia 9 września 1882.

L. 1761. (6149)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie oznajmia niniejszem, że dnia 3 lutego 1875 zmarła w Suchrowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Marya Radowicz 2go Bogucka, do której spadku konkurują jej dzieci Jan Radowicz i Wiktorya Radowicz

Ponieważ miejsce pobytu Jana Radowicza sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wymienionego deklaracyę do spadku w tut. sądzie wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami tudzież z kuratorem w osobie Tomasza Czmyra z Chodorowa dlań ustanowionego przeprowadzoną zostanie

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, dnia 6 czerwca 1882.

L. 126. (6070)

Dla VI zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 27 listopada 1882 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Ekscellencya pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego: przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla a zastępcami jego c k. radców sądu krajowego Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Antoniego Schätzla, Ludwika Majewskiego, Leona Budzynowskiego Wincentego Lewickiego, Władysława Samolewicza. Teofila Sawczyńskiego i Ludwika Habdank Białoskórskiego.

Lwów, 31 sierpnia 1882.

L. 7602. (6276)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych obok firmy Wilhelm R. Doms fabryka rumu likworów i octu w Sygniówce z dniem 15 lutego br. wpisano, że właściciel tej firmy Wilhelm Robert Doms p. Wacławowi Reindel prokurę udzielił.

Lwów, dnia 25 lutego 1882.

L. 3146. (6404)

Ces. król. sąd powiatowy w Dąbrowy uwiadamia, iż celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszo-sądowych więźniów odbędzie się w dniu: 17go pazdziernika 1882, o godzinie 10tej przed południem w sądzie tutejszym publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 300 zł.

Cena dotychczasowej ciepłej strawy i chleba wynosi dziennie 14 centów w. a. Stan więźniów wynosi dziennie 15 do 20 osób

Waronki licytacyjne można każdego czasu przejrzeć w sądzie.

Dąbrowa, dnia 13 września 1882.

L 18767. (6317)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, przy firmie „Józef Rudnicki“ kontraktu małżeńskiego z daty Kraków, dnia 10 lipca 1882 przed c. k. notaryuszem Muczkowskim do l. R. 18086 między właścicielem firmy Józefem Rudnickim a jego żoną Antoniną z Schojów 1o Wieczorkową, 2o Rudnicką zawartego, którego odpis wierzytelny w aktach się zatrzymuje.

Kraków, 17 sierpnia 1882.

Doniesienia prywatne.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY i SZKŁA.

poleca:

dla panów fryzyerów i golarzy

Miseczki do golenia

ze steingutu lub porcelany

1 sztuka po 35 cent., 40 ct. 50 ct, 60, 80 ct. 1 zł. 1 zł. 20 ct.

Podziękowanie.

Za umiejętne, troskliwe i bezinteresowne wyleczenie mej żony oraz syna Michała z zadawnionych i niebezpiecznych chorób poczuwam się do miłego obowiązku złożyć Wielm. Panu wszech nauk lekarskich doktorowi **S. Drzymałkowi** na tem miejscu szczere podziękowanie wyrazem „Bóg zapłać". (6419 2—2)

Żółkiew, 17 września 1882.

Władysław Kiernicki.

Folwark mały na sprzedaż w obwodzie **złoczowskim,** pod bardzo korzystnemi warunkami — Bliższy opis powziąć można u pana **Aszkanazego,** ajenta dóbr, ulica Kopernika l. 8. (6399 2—3)

Cztery medale zasługi za

Atrament czarny

kampeszowy

powszechnie uznany za najlepszy.

Flaszeczki po 10, 20, 30 i 50 ct. — w większych ilościach litr 50 ct. — oraz wszelkie inne atramenta i **farby do stempli** w różnych kolorach, flaszeczki po 15 ct

Czernidło glicerynowe

do wszelkiego rodzaju obuwia — niedość, że daje prześliczny, trwały połysk i przyjemną woń, lecz przedewszystkiem skórę miękczy i powiększa wytrwałość — Pudełko po 10, 20, 30, 50 ct., przy większych ilościach kilo po 50 cent. — wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego.

we **LWOWIE**: Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE Sukiennice l. 20. (2981 23—?)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1882 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

			Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2	**Juntejczan Pecha,** białokw.	zł	4.—
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna mocna . . .	zł.	3.20
Nr. 4	**Souchong,** mało narkot. . . .	zł.	2.80
Nr. 5	**Congo,** familijna dobra . . .	zł.	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . .	zł.	1 50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł.	1.70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach .	zł.	4.—
Nr 9.	**Souchong** powyższa na wagę .	zł.	3.60
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł.	6.—

poleca i rozsela handel

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

(5806 3—?)

WINOGRONA

kuracyjne z Vöslau

szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie

F. W. Królikowski

we Lwowie. (6145

L. J. Malewski

Lwów,

ul. Dominikańska l. 5.

Poleca Pp. aptekarzom, kupcom i piwowarom wszelkiego rodzaju wyborowe **korki** po cenach najtańszych, jakoteż **korki damskie** do bucików, podeszwy, płyty pod owady, koła do mielenia jagieł i drzewo korkowe w rozmaitych wielkościach, **FABRYKA**

Korków

katalońskich

założona w r. 1877.

(12 7 ?)

Zakład pomologiczny

w Litatynie

poczta **Brzeżany**

ogłasza sprzedaż **drzew owocowych** w najszlachetniejszych gatunkach, których ceny — jako to: Szczepy wybornych gatunków **jabłek** sztuk 60, **gruszek** sztuk 20, **reglot** sztuk 20, **czereszeń** sztuk 40 — **razem 140 sztuk** za sumę pięćdziesiąt guldenów w. a. Połowa tychże 25 złr. Transport do kupującego należy. Szczepy trzyletnie, czereśnie zaś duże po 3, 4 i 5 łokci wysokie, służą do obsadzenia sadów. - Zakład ma także drzewka **kasztanów** krajowych dwuletnich — sztuka po 15 cnt. (6121 3 - 4)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane 1 zł. 50 ct.
jabłka i gruszki w najlepszym gatunku . . . . . . 1 zł. 50 ct.
śliwki . . . . 1 zł. 20 ct.

rozsyła w koszykach po 5 kil. włącznie z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej

Edward Rittinger

w Werschetz

(Węgry południowe).

Wysyłka wszelkich WIN czerwonych i białych.

(7422 14—27)

WINOGRONA z Feslau

(szczepu włoskiego)

otrzymuje codziennie świeże i poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie, ulica Halicka l. 296 pod „Złotym kogutem"

Łaskawe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą.

(6315 2 ?)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Pomimo krótkiego czasu istnienia moich win leczniczych przecież bardzo wielu lekarzy a pomiędzy nimi i tacy sławy europejskiej, przekonali się o ich doskonałości, czem się czuli spowodowani nadesłać mi bardzo pochlebne świadectwa uznania, które w streszczeniu przytaczam:

Wny Dr. **Alfred Biesiadecki** c. k. radca namiestnictwa, krajowy referent sanitarny:

„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyjetetyczne jako też i lecznicze."

Wny Dr **Karol Braun** von **Foernwald** c. k. radca dworu, profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu:

„Wina lecznicze p Dr. KAROLA MIKOLASCHA uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przypisywał."

Wny Dr. **Józef Spaeth** profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu c. k. wyższy radca sanitarny:

„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że sumiennie są wyrobione. Spodziewam się po nich znakomitych skutków."

Wny Dr. Drasche profesor przełożony Vgo oddziału medycznego w głównym szpitalu w Wiedniu badał wszystkie wina szczegółowo na chorych swego oddziału, przytacza słabości w których je używał i pisze przy końcu:

„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA odszczególniają się przyjemnym smakiem i znakomitym skutkiem. Są one w praktyce pod każdym względem polecenia godnémi."

Wny Dr. Lorinser jako dyrektor szpitala na Wiedeniu w Wiedniu badał skutek na różnych chorych i potwierdza:

„Że wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA są dobrze wyrobione i posiadają te własności, które od takich przetworów spodziewać się można."

Te same mniej więcej zdania, pochwały i polecenia znajdują się w świadectwach wystawionych przez PP Drów: **Józefa Weigla, Oskara Widmana, Edwarda Sawickiego, G. Ziembickiego** syna i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 2 czerwca 1882. **Prof. Dr. Edward Korczyński**
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, mp.

Broszura do każdej flaszki win powyższych dołączona omawia własności tychże i zawiera wynik rozbioru chemicznego przez Wgo Dra **Br. Radziszewskiego,** profesora chemii na Uniwersytecie dokonanego.

Butelka mieszcząca ¼ litra któregokolwiek z win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel przy posyłkach liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** butelek.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece „pod Gwiazdą"

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt, Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stetzla, w Tarnopolu apteka p Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p. Rehma, w Przeworsku apteka p. Switalskiego, w Bełzie apteka p A. Grossa, w Bolechowie apteka p. K Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u. p. Dadleca.

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą" we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

(4044 29—?)

Nakładem Księgarni Katolickiej

Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

wyszła świeżo w czwartem już wydaniu książka do nabożeństwa pod napisem:

Nabożeństwo katolickie

na wszystkie niedziele, święta uroczyste i kościelne, oraz modlitwy po większej części z Pisma świętego i Ojców Kościoła wyjęte na chwałę Boga i dogodności wiernych, zebrał

JÓZEF ŁUBIEŃSKI.

Książka ta od dawna ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, uznana powszechnie za jedną z najlepszych książek do modlitwy, pełna namaszczenia, ducha chrześcijańskiego, obecnie wydana bardzo ozdobnie, na papierze welinowym, z obwódką różową na każdej stronnicy, drukiem drobnym, lecz wyraźnym, w formacie małym, bardzo dogodnym, ozdobiona prześlicznym stalorytem Najśw. Panny, jest bez zaprzeczenia najpiękniejszą do nabożeństwa w języku naszym.

Osobne wydania dla kobiet i mężczyzn.

Cena egzemplarza bez oprawy	2 zł. a. 75 ct.
" " oprawnego w płótno angielskie z wyciskami ozdobnemi, złote brzegi	3 zł. a. 75 ct.
" " " w skórkę, z wycisk. ozdobnemi złote brzegi .	4 zł. a. 25 ct.
" " " w wyborowy gładki szagryn złote brzegi .	5 zł. austr.
" " " wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe z gwiazdami	5 zł. a. 50 ct.

także w ozdobnych i kosztownych oprawach. jak: w jucht, aksamit, perłową kouchę, kość słoniową są na składzie w wielkim wyborze.

(6434 1—12)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. f.